KURIER WILEŃSKI

WTOREK 30 LISTOPADA 1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE | Nr 231 (13776) | Cena 1 Lt

W Sejnach uroczyście odsłonięto i wyświęcono pomnik biskupa Antanasa Baranauskasa

Tu już Europa

Na uroczystość odsłonięcia i wyświęcenia pomnika Antanasowi Baranauskasowi autorstwa prof. Gediminasa Jokūbonisa licznie przybyli mieszkańcy Ziemi Sejneńskiej - Litwini i Polacy

Fot. Marian Pałuszkiewicz

- Moim zamiarem było przedstawienie biskupa Baranauskasa jak z najlepszej strony. Chciałem, aby młodzieńczo wyglądająca postać biskupa została zaakceptowana zarówno przez społeczność polską, jak i litewską w Sejnach - powiedział podczas ceremonii otwarcia prof. Gediminas Jokūbonis, autor rzeźby.

Później w wypowiedzi dla „Kuriera Wileńskiego" wyznał, że podczas prac nad pomnikiem przez cały czas miał przed oczyma twarz... - Jana Pawła II.

(Dokończenie na str. 5)

W numerze:

Kraj str. 2

Już wkrótce społeczeństwo będzie mogło zapoznać się z dokumentami umów, zawartych przez rząd i amerykańską kompanię „Williams International Company".

Aktualności str. 4

Pięć godzin trwały negocjacje posłów polskich i litewskich nad ostatecznym tekstem uchwały Zgromadzenia Poselskiego Sejmu RP i Sejmu RL o stanie i tendencjach rozwoju systemów oświatowych Polski i Litwy.

Kultura str. 6

Od ponad 300 lat Boruny na Białorusi słyną jako miejsce pielgrzymek do cudownego obrazu, który... znajduje się w Zakopanem.

Praworządność str. 8

Funkcjonariusze wykryli handlarzy narkotykami i środkami psychotropowymi, którzy sprzedawali je w pobliżu szkół wileńskich.

Sport str. 10

Podczas mistrzostw świata w sportowych tańcach południowoamerykańskich, kłajpedzki kolektyw „Žuvedra" zdobył najwyższe wyróżnienie.

Wizyta Jego Ekscelencji księdza biskupa Tadeusza Pieronka

Przed Tą, co w Ostrej świeci Bramie

Raduj się, ziemio wileńska, że masz błogosławioną siostrę Faustynę

Wczoraj, na zaproszenie Ambasady RP w Wilnie, w godzinach rannych do grodu Giedymina przybył Jego Ekscelencja biskup Tadeusz Pieronek. Biskup jest autorem książki : "Polska nie boi się wolności", oraz ponad 100 publikacji z dziedziny prawa kościelnego.

Tegoż dnia odbyło się spotkanie biskupa z ambasadorem panią Eufemią Teichmann oraz pracownikami Ambasady. O godzinie 15.00 w kościele Ducha Świętego gość odprawił Mszę św. W godzinach popołudniowych odprawił Mszę św. w Wileńskim Wyższym Seminarium Duchownym oraz spotkał się z rektorem, profesorami i klerykami.

Dziś Jego Ekscelencja o 7.30 odprawi Mszę św. w Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej, spotka się z miejscowym proboszczem Edvardasem Ridzikasem, następnie odwiedzi Centrum Katechetyczne w parafii Ducha Świętego. Jeszcze przed południem Ekscelencja złoży kurtuazyjną wizytę Arcybiskupowi Wilna, następnie w sali konferencyjnej Urzędu Prezydenta wygłosi wykład na temat: "Wspólnoty religijne w Polsce wobec przemian ustrojowych, w perspektywie łączącej się Europy".

Po obiedzie J. E. ks. bp. Tadeusz Pieronek złoży wizytę w Mejszagole prałatowi Józefowi Obrębskiemu., który 7 grudnia br. w Warszawie z rąk Prymasa Polski Józefa Glempa odbierze specjalną nagrodę.

Jutro o 8.00 Gość odprawi Mszę św. w kościele św. Piotra i Pawła. Po czym uda się do Kowna, gdzie złoży wizytę przewodniczącemu Konferencji Episkopatu Litwy E. Sigitasowi Tamkevičiusowi. Po południu w Sejmie RL biskup Pieronek przeprowadzi rozmowę z przewodniczącym Komisji Obrony Bezpieczeństwa Sejmu RL Juozapasem A. Katkusem na temat bezpieczeństwa regionu i roli Kościoła.

2 grudnia Gość odleci do Warszawy.

Julitta Tryk

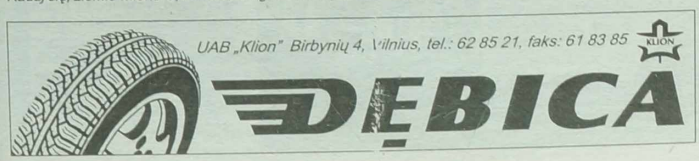

Sentencja dnia

Kochać, to naśladować Jezusa Chrystusa i oddawać swoje życie dla bliźnich.

Marcel Beauchemir

4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

Adamkus w Kijowie

Prezydent Litwy Valdas Adamkus weźmie udział w uroczystości inauguracji prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy, która się odbędzie dziś w Kijowie. Przywódca litewski spędzi na Ukrainie jeden dzień.

W uroczystości wezmą też udział prezydenci innych krajów.

Wypłaty ubezpieczeniowe

Deponenci upadłego banku "Litimpex" od czwartku wypłaty ubezpieczeniowe mogą pobrać w oddziałach "Lietuvos Žemės Ukio Bankas" (LŽUB).

Każdemu z właścicieli oszczędności w tym banku otwarte zostanie konto, na które będzie przelana wypłata ubezpieczeniowa. Ogółem w ciągu trzech miesięcy dla przeszło 4,5 tys. deponentów "Litimpexu" przewidziano około 14,6 mln Lt wypłat ubezpieczeniowych.

Wypłaty ubezpieczeniowe będą wypłacane w tych miastach, w których ulokowane były oszczędności - w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie, Poniewieżu, Mariampolu oraz Taurogach. Mieszkańcy Koszedar odbiorą wypłaty w Elektrenai.

Sprzedano papiery wartościowe

Po kilku niepowodzeniach oraz dwóch nieudanych październikowych aukcjach obligacji w poniedziałek centralnemu bankowi kraju udało się rozpowszechnić całą emisję 20 mln litów papierów wartościowych rządu.

Na tej aukcji odsetki za obligacje o 3-miesięcznym terminie wykupu spadły o 1,515 punktu procentowego - z 17,309 do 15,794 proc. Popyt na obligacje przekroczył podaż o 4,828 mln Lt. Ogółem komisja aukcyjna otrzymała 23 zgłoszenia na zakup papierów wartościowych o łącznej wartości 24,828 Lt. W tym ofert konkurencyjnych otrzymano na sumę 19,27, a pozakonkurencyjnych - 5,558 mln Lt. Obligacje tej emisji wykupione zostaną 23 lutego przyszłego roku.

Przemyt się nie udał

Funkcjonariusze kowieńskiego powiatowego wydziału zarządu ds. kontroli przemytu, narkotyków i materiałów nie podlegających rozpowszechnianiu na posterunku drogowym w Łoździejach sprawdzili samochód fiat ducato, prowadzony przez mieszkańca Kowna Edgarasa Dapkusa (ur. 1968 r.).

W samochodzie, którym E. Dapkus wiózł z Niemiec używany sprzęt domowy, funkcjonariusze znaleźli nie zadeklarowane towary na sumę 50 tys. Lt.

Jak poinformowała rzeczniczka prasowa Głównego Komisariatu Policji m. Kowna, używane telewizory "Sony", odkurzacze, telefony komórkowe, magnetole oraz inne nie zadeklarowane towary ukryte były w pralkach oraz ściankach samochodu. Przewożone towary oszacowano na 3 tys. 310 Lt. Według cen rynkowych warte są one 50-55 tys. Lt.

Bačiulis - rzecznik prasowy

Od 1 grudnia do obowiązków rzecznika prasowego premiera przystąpi Audrius Bačiulis. Rozporządzenie premiera o mianowaniu A. Bačiulisa ma być podpisane w najbliższym czasie.

Historyk z wykształcenia A. Bačiulis od 6 lat pracuje w mediach. Ostatnio był korespondentem dziennika "Respublika".

Statki NATO w Kłajpedzie

Dziś po raz pierwszy do portu kłajpedzkiego zawinęła eskadra torpedowców NATO w Europie Północno-Zachodniej oraz łotewski torpedowiec "Imanta", należący do eskadry BALTRON. Ten ostatni wspólnie ze statkami eskadry NATO weźmie udział w manewrach na Bałtyku.

Statki tej eskadry uczestniczą w operacjach pokojowych podczas kryzysów i konfliktów. Eskadra torpedowców NATO w Europie Północno-Zachodniej powstała w roku 1973. Od tej pory statki te przeprowadziły szereg złożonych operacji w różnych regionach. Co roku uczestniczą też mniej więcej w dziesięciu manewrach NATO oraz narodowych.

Życie A. Dirsytė - tematem konferencji

Litewska Akademia Katolicka, wydział teologii Uniwersytetu Witolda Wielkiego, federacja "Ateitininkų" oraz wspólnota więźniów politycznych "Kołyma" w niedzielę w sali Archidiecezji Kowieńskiej przeprowadziły konferencję, której celem było zapoznanie z życiem i działalnością dręczonej na Syberii działaczki ruchu "Ateitininkų", autorki dwóch modlitewników Adele Dirsytė (1909-1955).

W konferencji wzięli udział arcybiskup kowieński metropolita Sigitas Tamkevičius, ksiądz prof. Kęstutis Trimakas oraz inni.

Zimowy urlop

Rząd rozważa możliwość, aby międzyświąteczny okres od Bożego Narodzenia do Nowego Roku ogłosić jako dni wolne od pracy.

W takim razie pracownicy instytucji budżetowych mieliby tydzień bezpłatnego urlopu w dniach 27-31 grudnia.

W okresie międzyświątecznym, który w krajach cywilizowanych rozpoczyna się przed Bożym Narodzeniem i kończy się po Nowym Roku, pracownicy mogą nie tylko przygotować się do świąt, ale też wyjechać na krótki urlop zimowy. **(ELTA)**

W drodze do UE

Wczoraj wieczorem przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis udał się do Brukseli. Weźmie on udział w odbywającym się tam spotkaniu przewodniczących parlamentów krajów uczestniczących w procesie rozszerzenia Unii Europejskiej z prezydentem Europarlamentu Nicole Fontaine.

Podczas wizyty przewodniczący Sejmu odwiedzi misję litewską przy NATO, spotka się z sekretarzem generalnym NATO, ambasadorami krajów NATO, dyrektorem generalnym Regionalnej Rady Dyrektorów Komisji Europejskiej.

Na wczorajszej konferencji prasowej V. Landsbergis powiedział, że członkostwo Litwy w Unii Europejskiej staje się coraz wyraźniejsze. Stwierdził on, że się zbliżamy do członkostwa również w aspekcie wykonywanej pracy - restrukturyzacji ustawodawstwa, administracji państwowej, systemu prawnego.

Zdaniem V. Landsbergisa, rozpoczyna się też nowy etap pracy i współpracy Litwy z rodziną państw Unii Europejskiej i jej strukturami, przygotowania i finansowania programów. Jego zdaniem, kraj - negocjator traktowany jest poważniej, z większą odpowiedzialnością. Przewodniczący Sejmu zauważył, że niektóre z problemów indywidualnych Litwa już zaczęła rozstrzygać, jak np. przyszłość Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. **(ELTA)**

"Za" i "przeciw" Unii

Szeregi przeciwników rychłego członkostwa w Unii Europejskiej rosną, a jednak ponad połowa mieszkańców Litwy przyszłość kraju łączy z tą organizacją. Ponadto mieszkańcy Litwy uważają, że przynależność do Unii Europejskiej ma więcej zalet niż wad.

Ujawnił to sondaż, przeprowadzony w dniach 4-8 listopada przez centrum badania opinii publicznej "Vilmorus", w którym wzięło udział 1015 mieszkańców Litwy. Wyniki badań, przeprowadzonych na zamówienie Komitetu Europejskiego, w tym tygodniu zostaną opublikowane w wydaniu informacyjnym "Integracijos žinios".

Wyniki sondażu wskazują na to, że zdecydowanych eurosceptyków, uważających, że Litwa w ogóle nie powinna być członkiem UE, jest 17,1 proc. Kilkakrotnie więcej jest propagujących przynależność kraju do UE. Stanowią oni 56,8 proc.

Niemniej zaledwie 15,1 proc. ogółu uczestników sondażu utrzymuje, że Litwa powinna jak najszybciej przystąpić do UE. Prawie 12 proc. uważa, że członkiem UE Litwa powinna zostać w latach 2002-2005. Podobna część respondentów twierdzi, że Litwa do UE powinna się przyłączyć w latach 2006-2010. 7,1 proc. uczestników sondażu utrzymuje, że najlepszym okresem dla członkostwa Litwy w UE byłyby lata 2011-2020, a 11 proc. respondentów swój kraj widzi członkiem NATO dopiero po roku 2020.

Ten sondaż umożliwił krytyczną ocenę najczęściej zadawanego podczas takich badań pytania: "Gdyby jutro miało się odbyć referendum w sprawie przystąpienia Litwy do UE, jakbyście głosowali?". Zgodnie z wynikami listopadowego sondażu, gdyby jutro miało się odbyć referendum, przeciwko członkostwu głosowałoby 30,1 proc. mieszkańców kraju, tymczasem w ubiegłym roku takich ludzi było o 11 proc. mniej. Respondenci utrzymują, że Litwa nie jest jeszcze przygotowana do członkostwa w UE, toteż obecnie gotowych do głosowania za takim krokiem kraju byłoby zaledwie 30 proc. mieszkańców.

Na Litwie udział w UE aprobują: młodzież, mieszkańcy z wyższym wykształceniem, z większymi dochodami, z większych miast. Takie poglądy większości mają zwolennicy partii prawicowych - konserwatystów i chadecji. Członkostwu w UE przeciwni są: ludzie w wieku starszym, mający niższe wykształcenie, mniejsze dochody, mieszkańcy wsi. Ponadto w większości są oni zwolennikami partii lewicowych - socjaldemokratów i LDPP. **(ELTA)**

Tajne stanie się jawne

Społeczeństwo niebawem będzie mogło zapoznać się z dokumentami umów, zawartych 29 października przez rząd i amerykańską kompanię "Williams International Company".

Zgodnie z rozporządzeniem premiera Andriusa Kubiliusa minister gospodarki Valentinas Milaknis upoważniony został do podpisania w imieniu rządu umowy z kompanią "Williams International" i spółką akcyjną "Mažeikių nafta".

Umowa pozwoliłaby zainteresowanym zapoznać się z podpisanymi miesiąc wcześniej umowami, które wzbudziły wiele konfrontacji. **(ELTA)**

Kolejna pożyczka

Na sfinansowanie uzasadnionych finansowo projektów samorządowych Litwa z Banku Światowego zamierza zaciągnąć pożyczkę 18,89 mln euro (obecnie stanowiłoby to około 76 mln litów). Odpowiedni projekt rząd rozpatrzy na posiedzeniu w środę.

Środki tego kredytu mają być zainwestowane w zaopatrzenie w wodę, oczyszczalnie ścieków, utylizację odpadów twardych i śmieci, gospodarkę ciepłowniczą, komunikację społeczną, oświetlenie ulic oraz renowację budynków użyteczności publicznej, znajdujących się w gestii samorządów.

Pożyczka 18,89 mln euro udzielona zostanie przez Bank Światowy na 17 lat, wliczając pięcioletni okres zwrotu odroczonej pożyczki za zmienne odsetki roczne, obliczone przez bank w ustalonym trybie. Odsetki roczne za kredyt będą obliczane na podstawie 6-miesięcznego LIBOR + marża pożyczkowa. W tym przypadku marża ma wynosić 0,25 proc.

Razem z odsetkami bankowi będzie płacony podatek z tytułu zobowiązania - 0,75 proc. nie wypłaconej części pożyczki, który zgodnie z uznaniem banku może być zmniejszony. Na już otrzymane pożyczki podatek z tytułu zobowiązania jest zmniejszony do 0,25 proc. części nie wypłaconej pożyczki. Nasz kraj również będzie musiał uiścić Bankowi Światowemu 1-procentową opłatę za administrowanie podatku, która zostanie potrącona ze środków pożyczki.

Środków na pomoc techniczną w wyborze projektów inwestycyjnych samorządów, na ich przygotowanie i realizację dostarczą kraje zasilające: Szwecja, Dania i Finlandia.

Łączna wartość projektu programu rozwoju infrastruktury samorządów na lata 2000-2004 sięga 35,73 mln USD (około 142,9 mln litów). W tym 20,1 mln dolarów stanowić będzie powyższa pożyczka Banku Światowego, 5 mln USD (około 20 mln litów) stanowić będzie część Litwy, a 10,63 mln USD (42,5 mln litów) - nie zwrócone pożyczki krajów zasilających.

(ELTA)

✝ Księdzu Tadeuszowi MATULAŃCOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

składają parafianie z Połuknia

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus

Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omnitel.net
HOTEL ARS VIVA
Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: http://www.omnitel.net/arsviva

10 lat „Głosu znad Niemna"

„To chyba cud..."

Najstarsza na Białorusi polska gazeta „Głos znad Niemna" obchodziła w sobotę i niedzielę jubileusz 10-lecia swojego istnienia.

„To chyba cud, że udało nam się tak długo wydawać naszą gazetę" - powiedział podczas jubileuszowej uroczystości szef Związku Polaków na Białorusi (ZPB) Tadeusz Gawin, który przyznał w rozmowie z PAP, że 10 lat temu nie miał zupełnie pojęcia o pracy dziennikarskiej i wydawniczej.

„Cud" zdarzył się dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Jak opowiada Gawin, komisja, która rejestrowała Związek (wtedy jeszcze Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Adama Mickiewicza) zgodziła się na punkt w statucie, mówiący o możliwości wydawania własnej gazety. „Jak to Polacy, poskaczą, pokrzyczą i na tym się skończy" - miał, według Gawina, powiedzieć jeden z członków komisji.

Drugi szczęśliwy przypadek związany jest z wydawaną wówczas w Wilnie przez Komunistyczną Partię Litwy polskojęzyczną gazetą „Czerwony Sztandar". Chciała ona zdobyć nowych czytelników na Białorusi, zgodziła się zatem wydawać „Głos" jako swój dodatek. .

3 grudnia 1989 r. ujrzał świat pierwszy, zerowy numer gazety.

„Głos" zaczął się szybko usamodzielniać. Na początku pomagał mu polski biznesmen Aleksander Gudzowaty. Gazetę drukowano w Białymstoku, a cały nakład przewożono przez granicę autobusami.

Doprowadziło to do konfliktu z białoruskimi władzami. Rządowe gazety pisały: „Głos szczeka z Białegostoku". Wtedy zapadła decyzja o przeniesieniu całego procesu wydawniczego do Grodna. Rok 1992 przyniósł kolejny przełom. „Głos znad Niemna" pojawił się w prenumeracie i co miesiąc można go było kupić w całym kraju.

Obecnie gazeta ukazuje się co tydzień w nakładzie ponad 7 tys. egzemplarzy. Redakcja, złożona głównie z młodych dziennikarzy, absolwentów lub studentów polskich uniwersytetów, wprowadziła ostatnio strony tematyczne: religijną, kulturalną i dziecięcą.

Za 10 lat „ciężkiej pracy dla polskości i krzewienia kultury narodowej" w sobotę w grodzieńskim Teatrze Dramatycznym, redakcji gazety i Związkowi Polaków dziękowali przedstawiciele polskiego Sejmu i Senatu, Wspólnoty Polskiej, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie oraz władz Białegostoku, Lublina i Siedlec.

Za otrzymane prezenty, m.in. sprzęt komputerowy, serdecznie dziękował redaktor naczelny „Głosu" Andrzej Kusielczuk. „Będzie nam teraz łatwiej zrealizować nasze plany, podwoić nakład i dalej budować pomost między Polską i Białorusią, Wschodem i Zachodem" - mówił Kusielczuk.

Gratulacje złożył także zespół „Kuriera Wileńskiego", życząc gazecie jeszcze dużo wiernych Czytelników oraz ostrych piór dziennikarzom.

(PAP)

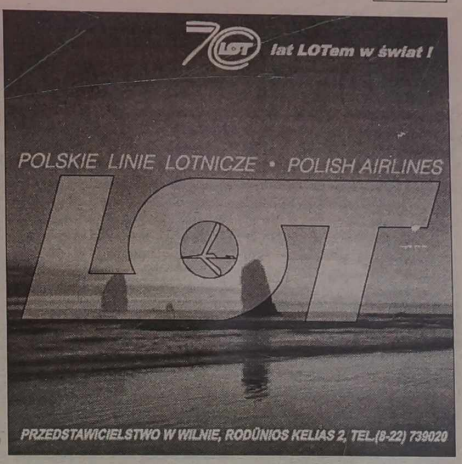

Z okazji 65-lecia
Irenie SKÓRKO
zdrowia, wewnętrznego spokoju, młodzieńczej werwy, wytrwałości i szczęścia w każdym nadchodzącym dniu
życzą ***dzieci i wnuki***

Najserdeczniejsze życzenia Bożonarodzeniowe oraz Noworoczne, jak też zdrowia w przyszłym tysiącleciu
Edwardowi PIÓRCE i jego rodzinie
składa ***Leokadia Charewicz***

5 grudnia br. wzrastają ceny biletów kolejowych

Jeszcze jeden "świąteczny prezent"

Z niepokojem oczekujemy nowego roku, który zamknie obecne tysiąclecie. I nie tyle z powodu tej niezwykłej daty, ile z zapowiedzianych powszechnie podwyżek: na paliwo, na energię elektryczną, na gaz, na ciepło, na środki transportu miejskiego... przy równolegle rosnącym bezrobociu i zmniejszaniu się możliwości zarobku. Nie tylko dla emerytów.

Ostatnio, nie czekając na nowy rok, podwyżkę taryf przejazdu zapowiedzieli kolejarze. Jak poinformowała rzeczniczka prasowa specjalistycznej spółki akcyjnej "Lietuvos geležinkeliai" Jūratė Overlingienė, ceny biletów kolejowych wzrosną od 5 grudnia br.

Jeżeli dotychczas pasażer za przejazd jednego kilometra zwykłym miejscowym pociągiem płacił 7 centów, to już od 5 grudnia będzie musiał płacić od 10 do 15 centów, a pociągiem pośpiesznym - od 12 do 16 ct. Zróżnicowanie cen zależy od klasy i liczby miejsc w wagonie.

Odpowiednio wzrośnie też cena biletów miesięcznych. Za kilometr przejazdu w wagonie trzeciej klasy za bilet miesięczny (60 przejazdów) płacić należy 6 ct, za bilet ważny w dniach pracy (44 przejazdy) - 7 ct., oraz za bilet ważny w dni wolne od pracy (24 przejazdy) - 8 ct.

Podwyżkę (której nie stosowano od 1996 r.), kolejarze motywują rostem podatków, cen nośników energii, części zamiennych i materiałów. W wyniku tego koszty przejazdu statystycznego (jeden pasażer, jeden kilometr), wzrosły do 24 ct. Po dokonaniu badań potoków pasażerów, analizy wykorzystania pociągów pasażerskich i rozkładów ich jazdy, w 1998 roku, koszty statystycznego przejazdu udało się obniżyć do 22 ct. Tak więc każdego roku SA "Lietuvos geležinkeliai", przewożąc pasażerów miejscowymi pociągami ponosiła straty. W roku ubiegłym wyniosły one 72,2 mln Lt. Dla ich pokrycia przeznaczono część środków z przewozu ładunków, część z innej działalności.

Po podniesieniu taryfy przejazdu miejscowymi pociągami, przewoźnicy spodziewają się uzyskać wzrost wpływów o około 5 mln Lt rocznie. Oczywiście, z kieszeni mieszkańców kraju, w większości już świecącej pustką.

Danuta Danowska

Prymicje w Rudominie

W ubiegłą niedzielę, pierwszą niedzielę Adwentu, w rudomińskiej parafii p.w. MB Dobrej Rady odbyła się podniosła uroczystość - pierwszą Mszę św. tzw. prymicyjną celebrował neoprezbiter ksiądz Paweł Palul, mieszkaniec Rudomina. Świątynię licznie wypełnili wierni.

Byli też rodzice i siostry, krewni księdza prymicjanta, alumni wileńskiego seminarium p.w. św. Józefa, siostry zakonne. Kazanie wygłosił gość z Mejszagoły, ksiądz dziekan Mirosław Balcewicz, akcentując aspekt szacunku wobec kapłana. W końcu nabożeństwa ksiądz Paweł Palul udzielił wszystkim obecnym w kościele błogosławieństwa prymicyjnego. Potem były powinszowania od bliskich, przyjaciół, rodziców chrzestnych księdza prymicjanta, sióstr zakonnych, zespołu „Rudomianka", nauczycieli. Młodzieżowy zespół „Szalom" pod kierownictwem Jarosława Królikowskiego zadedykował księdzu Palulowi piękną piosenkę „Wystarczyła ci sutanna uboga". Nie zabrakło też tradycyjnych „Sto lat". Wierni otrzymali obrazki prymicyjne.

Szczęść Boże, młody kapłanie, na początku służby Bogu i ludziom.

Jan Lewicki

MAKIETUJEMY I DRUKUJEMY:

- foldery
- blankiety firmowe
- plakaty
- afisze
- prospekty reklamowe
- etykiety
- nalepki
- itp. produkcję poligraficzną

CENTRUM WYDAWNICZE
Ul.Pylimo 8/2-9, Vilnius
Tel.: 62 75 71
Tel./fax 62 50 94 E-mail lc@iti.lt
(Zam. 332)

Kronika policyjna

Departament Policji MSW RL podaje: 28 listopada br. w kraju zanotowano 152 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 1 obrażenie ciała, 2 gwałty, 23 chuligańskie ekscesy, 9 rabunków, 1 oszustwo, 115 kradzieży. Skradziono 9 samochodów, znaleziono - 8.

Zanotowano 17 wypadków drogowych i 4 pożary. Znaleziono zwłoki 5 osób. Zatrzymano 9 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Gwałt na nieletniej

28 listopada do komisariatu policji rejonu płuńżańskiego zgłosiła się M. (ur. 1969 r.) i zawiadomiła, że 25 listopada o godz. 21.30 w mieszkaniu przy ul. Żemaičių w Rietawie konkubin J. (ur. 1957 r.) zgwałcił jej córkę I. (ur. 1993 r.). Podejrzanego zatrzymano.

Rabunki

27 listopada około godz. 23 na ul. Trakų w Rudziszkach (rejon trocki), znajomi ofierze z widzenia mężczyzna w kobieta pobili S. Ż. i odebrali 33 lity. Poszkodowany ze wstrząsem mózgu, złamanymi żebrami i innymi obrażeniami ciała został umieszczony w szpitalu.

Wypadki drogowe

28 listopada o godz. 15.25 na 18 km szosy Troki-Hanuszyszki (rejon trocki) samochód renault 25, prowadzony przez L. N. (ur. 1972 r.) wyjechał na przeciwległy pas i zderzył się z samochodem VAZ 2101, prowadzonym przez F. J. (ur. 1973 r.). Na skutek kolizji renault wpadł na jadący naprzeciw samochód audi 80 (kierowca G. T.). Podczas kraksy zginął pasażer audi, wszyscy kierowcy i ich pasażerowie (w tym dziecko) z obrażeniami ciała trafili do szpitala.

***

28 listopada około godz. 19 na 17 km szosy Wilno-Święciany (rejon wileński) samochód vw golf, prowadzony przez A. Ch. (ur. 1979 r.) wyjechał na przeciwległy pas i zderzył się z samochodem GAZ 66. Zginęła pasażerka golfa O. S. (ur. 1982 r.), kierowca ze wstrząsem mózgu został umieszczony w szpitalu.

Nieroztropny parlamentarzysta

28 listopada na ul. Benedyktyńskiej w Wilnie, po wybiciu szyby w drzwiczkach samochodu ford mondeo, z którego korzystał zastępca przewodniczącego Sejmu RL A. Vidžiūnas, skradziono jego teczkę z dokumentami, karty kredytowe i 400 litów. Straty - 700 litów.

Przygotowała **Irena Bakunowicz**

W trudnych negocjacjach nad uchwałą Zgromadzenia Poselskiego ustąpiła strona litewska

Uwagę zwrócono, a dalej ?

Ponad pięć godzin trwały negocjacje posłów polskich i litewskich nad ostatecznym tekstem uchwały Zgromadzenia Poselskiego Sejmu RP i Sejmu RL o stanie i tendencjach rozwoju systemów oświatowych Polski i Litwy.

V Sesja tego gremium odbyła się w minioną sobotę, w Sali Konstytucyjnej gmachu Sejmu Litewskiego. Posłowie oraz goście, wśród których byli przedstawiciele społeczności polskiej na Litwie oraz litewskiej w Polsce, dyskutowali nad problemami szkolnictwa mniejszości narodowych w świetle reformy systemu edukacyjnego.

Długie negocjacje nad tekstem uchwały, jak powiedział "Kurierowi" współprzewodniczący Zgromadzenia wicemarszałek Sejmu Polskiego Jan Król, dotyczyły przede wszystkim tematu przywrócenia obowiązku składania egzaminu maturalnego z języka ojczystego w szkołach polskich na Litwie. I mimo że przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy udowadniał podczas sesji, że w temacie obowiązkowego składania na maturze egzaminu z polskiego już klamka zapadła i nie może być zmiany, posłowie polscy, według przecieków z sali, gdzie odbywały się negocjacje nad uchwałą, kwestię tę postawili na ostrzu noża. Krążyły pogłoski, że może dojść do zerwania podpisania uchwały lub zostanie przyjęty protokół rozbieżności.

Wicemarszałek Jan Król powiedział też "Kurierowi", iż w rzeczy samej widzi on zagrożenie dla średniego szkolnictwa polskiego na Litwie, co może nastąpić w wyniku reformy szkolnej, gdyby władze wymagały jednakowej liczebności uczniów w klasach starszych dla wszystkich szkół Litwy. Totez, chociaż w uchwale ten temat nie został ujęty, jednak w rozmowach z kolegami litewskimi został zgłoszony. Strona polska, jak zaznaczył wicemarszałek, postulowała, żeby wymóg co do liczebności klas dla mniejszości polskiej był bardziej tolerancyjny. Tak jak to jest w Polsce dla Litwinów, gdy w gimnazjach wymaga się o połowę uczniów mniej niż w klasach polskich.

Przebieg dyskusji w wielu przypadkach miał charakter kontrowersyjny, obie strony miały swoje powody do niezadowolenia ze stanu szkolnictwa dla mniejszości narodowych. Wiele argumentów o stanie szkolnictwa polskiego na Litwie naszemu czytelnikowi jest znanych z dyskusji w redakcji przy okrągłym stole na temat perspektyw szkolnictwa polskiego w szkole zreformowanej ("Kurier Wileński" z dnia 20 listopada). Znalazły też one odzwierciedlenie w uchwale Zgromadzenia Poselskiego, której fragmenty zamieszczamy poniżej. Szczegóły dyskusji nad sprawami szkolnictwa mniejszości narodowych opublikujemy na stronach, poświęconych szkolnictwu, w najbliższy czwartek.

Wyciąg z Uchwały Zgromadzenia Poselskiego, przyjętej w dniu 27 listopada br.

Zgromadzenie Poselskie...

3) uważa za konieczne przyjęcie strategii rozwoju oświaty polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce zgodnej z postanowieniami Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, odpowiadającej wymogom międzynarodowym i stwarzającej warunki do zachowania języka i tożsamości kulturowej obu narodów;

5) zwraca uwagę, że niezbędne jest przyśpieszenie wydawania wszystkich podręczników dla szkół mniejszości polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce w języku ojczystym;

6) proponuje przyspieszyć przygotowanie i podpisanie międzypaństwowej Umowy o wzajemnym uznawaniu świadectw dojrzałości, dyplomów ukończenia studiów wyższych i tytułów naukowych;

9) zwraca uwagę na konieczność stosowania jednakowych zasad i poziomu finansowania polskojęzycznych i litewskojęzycznych szkół publicznych w każdym z państw, niezależnie od podporządkowania tych szkół;

10) apeluje do rządu Republiki Litewskiej, aby do egzaminów maturalnych w szkołach z polskim językiem wykładowym na Litwie włączony został obowiązkowy egzamin z języka polskiego.

Podczas obrad sesji podkreślano, że Zgromadzenie jest organem ustawodawczym, który ma na celu zwrócenie uwagi władz wykonawczych na konkretny problem.

Krystyna Adamowicz

Wielki Konkurs "Kuriera Wileńskiego" i konsula generalnego RP w Wilnie

"Polak roku 1999"

Szanowny Czytelniku!

Serdecznie zapraszamy do udziału w tradycyjnym konkursie "Polak roku".

Wśród nas jest wielu ludzi, którzy swą rzetelną pracą, aktywną działalnością zasługują na wyróżnienie. Zgłoszenia prosimy nadsyłać tylko na kuponach (nie kserować!).

Laisvės pr. 60
2050 Vilnius
Lietuva

Redakcja "Kuriera Wileńskiego" (z dopiskiem) "Polak roku". Można wpisać nazwiska 5 kandydatów - tylko obywateli Litwy.

Czekamy na Wasze listy do 15 grudnia 1999 r.

Wśród Czytelników będą rozlosowane atrakcyjne nagrody.

Informacja pod tel. 42-72-78.

1. .....
.....
2. .....
.....
3. .....
.....
4. .....
.....
5. .....
.....

Zigmas Zinkevičius liderem

To, że chadecja przewodniczącym swej partii wybrała akademika Zigmasa Zinkevičiusa, należy przyjąć, zdaniem przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa, za jeden z faktów obecnego etapu życia tej partii.

Na wczorajszej konferencji prasowej przesadnymi nazwał on wypowiedzi prasy i poszczególnych polityków o tym, że chadecy są dwojacy pod względem swych poglądów, albo i wieku. "W każdej partii są ludzie w różnym wieku i o nieco odmiennych poglądach. Jeśli i istnieje intryga, skłaniająca do rozłamu lub skłócenia, to stanowi ona egzamin dla każdej partii" - powiedział przewodniczący Sejmu.

V. Landsbergis nie widzi nic dramatycznego w tym, że więcej osób znalazło się po stronie Zigmasa Zinkevičiusa niż Feliksasa Palubinskasa. Uważa on, że lepiej by było powstrzymać się przed określonymi wnioskami. "Czy z powodu różnicy wieku, czy poglądów pogorszyła się sytuacja w tej partii - to tylko wywody, których lepiej zaniechać" - powiedział V. Landsbergis. Nie uważa on, że zmiany należy oceniać wyłącznie w aspekcie pogorszenia bądź polepszenia. Rzeczywistość jest taka, że w Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej więcej było osób, opowiadających się za tym kierunkiem, który uważają być może za bardziej chadecki niż ten, który dzięki mediom nazwano liberalnym.

V. Landsbergis pragnie, aby chadecja osiągnęła porozumienie i dalej współpracowała. **(ELTA)**

Dług sięga 75 mln litów

W tym roku samorządy za dogląd ulic i prace remontowe gospodarce komunalnej dłużne są około 75 mln litów. Obecnie nie mają żadnej możliwości przydziału takich środków.

Fundusz Drogowy w tym roku nie otrzyma około 150 mln Lt planowanych wpływów. Tymczasem Sejmowi proponuje się zmniejszenie trafiających do tego funduszu akcyz w listopadzie o 50 proc., a w grudniu - o całe 100 proc., a więc całkowite nie wliczenie akcyz do Funduszu Drogowego. Po podjęciu takiej decyzji może być całkowicie zakłócona opłata zawartych umów i nie byłoby jasne, kto sfinansuje prace w zakresie remontu i dozoru ulic.

O tych problemach finansowych była mowa podczas minionego weekendu w Birsztanach na konferencji pracowników gospodarki komunalnej "Ulice-99". Jej uczestnicy podpisali odezwę do premiera Andriusa Kubiliusa, ministrów finansów, komunikacji, reform administracyjnych i samorządów oraz środowiska.

Pozostawiając te same źródła dochodów Funduszu Drogowego, co i w roku bieżącym, w następnym możemy liczyć na zebranie około 755 mln litów. Po odjęciu wspomnianych 150 mln Lt Fundusz Drogowy realnie w roku 2000 będzie mógł dysponować tylko około 605 milionami litów. Z tej sumy 25 mln Lt przeznacza się na budowę dróg dla gospodarzy. Znacznie mniejsze sumy w roku przyszłym przewidziane są na dogląd dróg o znaczeniu lokalnym.

Dlatego też pracownicy gospodarki komunalnej, apelując do premiera kraju, kierowników ministerstw, proszą o nie zmniejszanie środków Funduszu Drogowego, przeznaczonych na budowę dróg i ulic, ich remont i dogląd oraz nie wykorzystanie ich na żadne inne cele.

(ELTA)

Na marginesie konferencji "Wileńszczyzna u progu trzeciego tysiąclecia"

Z czym wkraczamy w nowy wiek?

Znaleźć odpowiedź na to pytanie próbowano w ubiegłą sobotę w sali kryształowej Stowarzyszenia Naukowców Polaków w Wilnie. Odbyła się tu konferencja naukowa "Wileńszczyzna u progu trzeciego tysiąclecia". Słowa uznania należą się jej organizatorom: Stowarzyszeniu Naukowców Polaków Litwy oraz Instytucji Wyższej Użyteczności Publicznej (Universitas Studiorum Polona Vilnensis).

Niniejsza konferencja - to okazja do spojrzenia wstecz i wszechstronnej oceny "bagażu", z jakim wkraczamy w nowy wiek. Prelegenci, głównie naukowcy - członkowie Stowarzyszenia, przedstawili najważniejsze aspekty życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego Wileńszczyzny. Nie zabrakło też akcentów historycznych. "Przekrojowi dziejów" prof. Alfredas Bumblauskas poświęcił referat "Wilno i Wileńszczyzna w historycznej perspektywie narodów".

Przemawiający uczestnicy konferencji byli zgodni, że każdy ma własną ocenę wydarzeń historycznych, jakie rzutowały na losy mieszkańców tych terenów. Podkreślano przy tym, że krocząc do przodu, nie wolno stale oglądać się wstecz i ciągle mieć zarzuty i pretensje do tego, co się już historią zwie.

Polacy na Wileńszczyźnie powinni być traktowani "nie jako resztki repatriantów", lecz jako Polacy miejscowi, sięgający swymi korzeniami do głębokiej przeszłości. Litwini wreszcie też powinni przyznać, że gdyby na Wileńszczyźnie nie istniała przez długie wieki ukształtowana tożsamość Polaka litewskiego, kultura litewska byłaby bardziej uboga.

Uczestniczący w dyskusji poseł na Sejm Jan Sienkiewicz, charakteryzując obecną sytuację Polaków litewskich, podkreślił między innymi, że nadal zapominają oni o dochodzeniu i należytym wykorzystaniu przysługujących im praw.

Bodajże najwięcej uwagi podczas konferencji poświęcono oświacie. Referent, prof. Romuald Brazys stwierdził, że w dobie obecnej jest ona bardzo upolitycznione. Ale właśnie oświata powinna być priorytetem w samostanowieniu narodowym Polaków na Litwie. Dokonał on głębokiej analizy stanu szkolnictwa polskiego w kontekście reformy oświaty na Litwie. Stwierdził przy tym, że podstawę funkcjonowania szkolnictwa polskiego na Litwie, przede wszystkim, ma stanowić aktywność obywatelska, profilowanie w języku polskim, (skoro jest profilowanie w języku angielskim, dlaczego nie może być w polskim?) oraz samostanowienie.

O stanie rolnictwa na Wileńszczyźnie, problemach i perspektywie rosnącego tu bezrobocia mówili dr Lucjana Binkiewicz, wykładowca Wileńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej oraz dr Bogusław Grużewski, pracownik Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Podkreślali przy tym, że tylko odpowiednie wykształcenie, kwalifikacje pozwolą mieszkańcom Wileńszczyzny zostać równoważnymi konkurentami na rynku pracy.

Stan zdrowotny mieszkańców Wileńszczyzny przedstawiła dr Bronisława Siwicka. Wszystkie poruszone na konferencji tematy były bardzo aktualne i wzbudziły duże zainteresowanie. Chcąc przybliżyć je szerszemu gronu naszych Czytelników, redakcja postara się poszczególne prelekcje zamieścić na swych łamach.

* * *

Trzeba dodać, że konferencję poprzedziło uroczyste wręczenie nagród im. Józefa Marcinkiewicza zwycięzcy konkursu matematycznego "Kangur" Mirosławowi Tomaszewskiemu, uczniowi wileńskiej szkoły im. J.I. Kraszewskiego. Otrzymały je również nauczycielki, które aktywnie przyczyniły się do organizacji konkursu, a mianowicie - Zofia Moroz, Maria Gawerska i Irena Sławińska. Gratulujemy.

Danuta Danowska

Tu już Europa

(Dokończenie ze tr. 1)

Trzej biskupi, w trzech językach

4,5-metrowy pomnik stanął na niewielkim wzniesieniu na placu św. Agaty tuż przed wejściem do Katedry w Sejnach. Uroczystego odsłonięcia dokonali Marszałek Sejmu RL Vytautas Landsbergis oraz wicemarszałek Sejmu RP Jan Król. Do Sejn przybyli też premier rządu litewskiego Andrius Kubilius, członkowie Zgromadzenia Parlamentarnego z Litwy i Polski, działacze kultury i sztuki.

Odsłonięcie pomnika poprzedziła uroczysta liturgia w bazylice sejneńskiej z udziałem trzech biskupów. Msza św. odprawiana była również w trzech językach - łacińskim, litewskim i polskim. Katedra pękała w szwach i polska mowa przeplatała się z litewską. Kazania przybliżające postać biskupa Baranauskasa wygłosili biskupi z Litwy, o pierwszej niedzieli Adwentu i wyzbywaniu się uprzedzeń nacjonalistycznych - mówił biskup z Ełku. Zbierający datki pieniężne księża również dziękowali w dwóch językach.

Gorące serce, twardy charakter

Jan Król w swym wystąpieniu podkreślił, że uroczystość w Sejnach jest naprawdę wielką sprawą i stanowi milowy krok w stosunkach polsko-litewskich. Prof. Vytautas Landsbergis powiedział, że biskup Baranauskas był człowiekiem o gorącym sercu i kamiennym, twardym charakterze. Za wspólnego wroga Polaków i Litwinów uważał carat i nawoływał do wspólnego mu się przeciwstawienia. Jak powiedział profesor, Baranauskas podczas przyjmowania święceń kapłańskich i składania przysięgi umyślnie upuścił linijkę tekstu, iż będzie wierny carowi.

Symboliczne święto

Premier Andrius Kubilius w wywiadzie dla „Kuriera Wileńskiego" zwrócił uwagę na symboliczną wymowę wyświęcenia pomnika u schyłku drugiego tysiąclecia i to, że akt ten nastąpił w dwa dni po przypadającej na 26 listopada rocznicy śmierci biskupa i poety.

- Święto naprawdę symboliczne. Jest ono odzwierciedleniem dążeń przedstawicieli władz obu sąsiadujących państw do jak najlepszych stosunków wzajemnych. Osobowość biskupa Baranauskasa jest symbolem naszej wspólnej historii, kultury - powiedział szef rządu litewskiego. Przypomniał on też, że droga do odsłonięcia pomnika wcale nie była łatwa, ale ten okres odchodzi do przeszłości, a współpraca Polski i Litwy jest coraz cieplejszą i korzystniejszą.

Znaczenie granic maleje

Na pytanie, czy Polacy żądają sobie szczególnych praw na Litwie, jak twierdzą niektórzy, prezes Rady Ministrów powiedział: „Nie sądzę, aby żądali czegoś szczególnego. Jest to zrozumiała troska o zachowanie swej tożsamości narodowej i kulturowej. Nie widzę w tym nic złego. Inną kwestią jest, że dla zaspokojenia w pełnym zakresie stawianych wymagań potrzebne są wielkie środki pieniężne, których, niestety, rząd nie posiada. Przyznaję, że czasami brakuje dobrej woli ze strony naszych rodzimych biurokratów w rozstrzyganiu tej lub innej kwestii. Odnoszę jednak wrażenie, że znajdujemy więcej zrozumienia ze strony społeczności polskiej na Litwie, niż u polityków z Polski, którym się wydaje, że należy nadal walczyć o prawa Polaków na Litwie".

Tym niemniej premier powiedział, że jest optymistą odnośnie współpracy parlamentarnej między obu krajami, a to, że rozmowy czasami bywają trudne, jest rzeczą normalną.

- Znaczenie granic państwowych stale maleje, a coraz większego znaczenia nabierają ciepłe stosunki między ludźmi, niezależnie od narodowości - podsumował Kubilius.

Wyprzedził swoją epokę

Prof. Leon Brodowski, prezes Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy, nie ukrywał radości z powodu odsłonięcia pomnika wybitnego poety i światłego człowieka, jakim był bez wątpienia Baranauskas. - Doczekaliśmy się - powtarzał kilkakrotnie wyraźnie poruszony. Zdaniem profesora, otwarcie pomnika w Sejnach ma znaczenie szczególne. Ten człowiek wyprzedził o sto lat swoją epokę. Jest prekursorem XXI wieku, gdy nikną nacjonalizmy i narody wiedzą, czego chcą. Baranauskas jest przedstawicielem kierunku humanizmu integralnego, uznającego prymat człowieka we wszystkich dziedzinach życia prywatnego i publicznego. Ten pogląd podzielają laureat „Nagrody Obojga Narodów" prof. Jerzy Kłoczowski, jak też i papież Jan Paweł II.

Czekała przez wiele lat

Algirdas Vilkelis, młody działacz Stowarzyszenia Litwinów w Polsce stwierdził, że na to święto społeczność litewska czekała przez wiele lat. - Biskup Baranauskas jest dla nas dużym autorytetem. Pełnił swą posługę kapłańską w bazylice sejneńskiej przez pięć lat. I za ten stosunkowo krótki okres czasu zaskarbił sobie szacunek zarówno Litwinów, jak i Polaków. Szczycimy się nim - z dumą w głosie powiedział postawny, jasnowłosy Algirdas. Jego zdaniem, sprawa odsłonięcia pomnika trwała tak długo, społeczność lokalna bowiem nie była do tego przygotowana. Z biegiem czasu sytuacja się zmieniła i pomnik biskupa stanął w Sejnach u bram Katedry, w której pracował i gdzie został pochowany. Pan Algirdas dodał, że Litwini liczą na pozytywne rozstrzygnięcie kwestii strażnicy granicznej w Puńsku. Na pytanie „Kuriera", jak się czuje Litwin w Polsce, młodzieniec wypalił: „Tu już Europa".

Przecięcia symbolicznej wstęgi podczas odsłonięcia pomnika dokonali Marszałek Sejmu RL Vytautas Landsbergis i Wicemarszałek Sejmu RP Jan Król

Zygmunt Żdanowicz
Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Od redakcji

Odsłonięcie pomnika biskupa Antanasa Baranauskasa było naprawdę wielkim świętem i wydarzeniem. Nie uszło ono uwadze prezydentów obu krajów, premierów. Zostało odebrane jako świadectwo dobrej woli, chęci prawdziwego pojednania obu narodów. Jeszcze przed paroma laty rzecz wydawałaby się niemożliwa - dzisiaj stała się faktem dokonanym. Prof. V. Landsbergis, podkreślając epokowe znaczenie wyświęcenia pomnika, pojawienia się tablicy informacyjnej w języku litewskim w bazylice sejneńskiej, zwrócił uwagę, że znajdujący się w Katedrze portret biskupa Baranauskasa wymaga konserwacji. - Z miłą chęcią uczyniliby to konserwatorzy z Wilna, ale może uprzedzą ich w tym mistrzowie konserwacji z Krakowa lub Warszawy - dowcipkował doświadczony polityk. Naszym zdaniem, lepiej by było, gdyby konserwatorzy z Krakowa czy Warszawy potraktowali propozycję serio i odrestaurowali portret zasłużonego biskupa, chociażby z przekory. Swoją drogą, strona litewska ma też co nieco do zrobienia. Weźmy chociażby Święciany, gdzie społeczność polska od lat zabiega o przywrócenie nazwy ulicy Żwirki i Wigury. Święciany i Sejny mają wiele cech wspólnych. Tu również władze lokalne, jak i społeczność litewska nie dopuściły do restytuowania dawnej nazwy. Często też używali argumentu - kiedy Polacy zezwolą na wystawienie pomnika Baranauskasa, wtedy damy zgodę na przywrócenie nazwy ulicy. A więc może społeczność polska powinna wystąpić z tą inicjatywą już teraz? Sprawą do załatwienia jest też uporządkowanie terenu wokół miejsca urodzenia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Zułowie. Obecny krajobraz jest wręcz żenujący. Wielki przyjaciel Litwy i zwolennik pojednania obu narodów prof. Leon Brodowski zwrócił uwagę, że biskupi litewscy w odpowiedzi na dobrą wolę biskupów polskich - wystawienie na ziemi kościelnej na honorowym miejscu pomnika biskupa Baranauskasa - mogliby pomyśleć o tablicach pamiątkowych ku czci arcybiskupa Jałbrzykowskiego i męczennika za wiarę biskupa Cieplaka. Rozumiemy, że nie będą to łatwe decyzje, ale przykład Sejn pokazuje, że prawidłowa droga rodzi się w bólach.

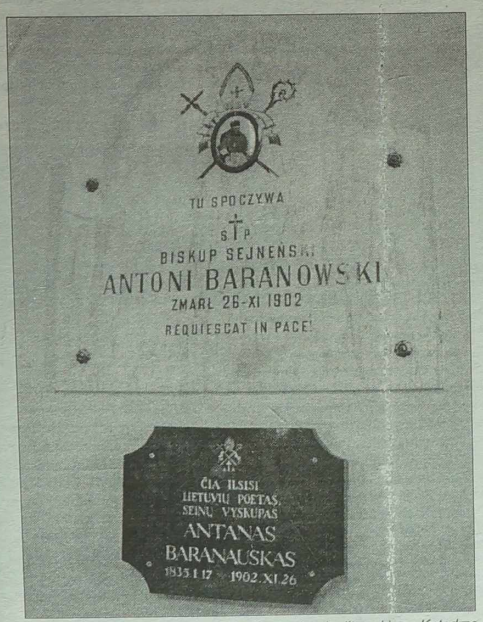

Przed kilkoma laty tablicy informacyjnej w języku litewskim w Katedrze nie było

Uroczystą liturgię w bazylice sejneńskiej w trzech językach odprawili trzej biskupi

Od ponad 300 lat Boruny (Białoruś) słyną jako miejsce pielgrzymek do cudownego obrazu, który... znajduje się w Zakopanem

Wędrówka obrazu Matki Boskiej Boruńskiej

Boruny (około 100 km od Wilna) są usytuowane między Holszanami i Wzgórzem Czupliskim (ponad 300 m nad poziomem morza). Daleko stąd do Zakopanego. Ale to właśnie tam, do Polski pojechać trzeba, żeby w miejscowym kościele zobaczyć... słynny obraz (obrazek właściwie) Matki Boskiej Boruńskiej. Jakim cudem tam trafił?

Zacznijmy może tę opowieść od tego, jak obraz ten w Borunach się "narodził" i jakie następnie były jego losy.

Obraz dostał w prezencie

Boruny (20 km od Oszmiany) były znane już w czasach Wielkiego Xięstwa Litewskiego. W 1671 roku o.o. bazylianie sprowadzili tu słynny obraz Matki Boskiej, nazwany odtąd obrazem Matki Boskiej Boruńskiej. Nieco później bazylianie sprezentowali go miejscowemu szlachcicowi Mikołajowi Pieślakowi.

Pieślak był właścicielem dworu w pobliskiej Kozakowszczyźnie, tonącej wśród borów, lasów i przepaścistych jarów. Nie opodal dworu Pieślak postawił krzyż i zawiesił na nim cudowny wizerunek Najświętszej Panienki z Dzieciątkiem. Niezadługo w tym samym miejscu, gdzie stał krzyż z obrazem, Pieślak postanowił zbudować kościół.

Przybytek boży (drewniany) stanął tu w 1691 r. Pieślak ofiarował kościół o.o. bazylianom. Później w miejscu tego drewnianego kościoła zbudowano nowy, murowany.

Perypetie z ofiarami dla Przenajświętszej Panny

Po śmierci żony Mikołaj Pieślak wstąpił do zakonu. Pożegnał się z tym światem w 1697 roku. Pochowano go z wielkimi honorami w krypcie boruńskiego kościoła. Przed śmiercią polecił trzem bogatym właścicielom okolicznych dworów, by czuwali bacznie nad przebiegiem budowy nowego kościoła.

Porzekadło ludowe głosi, że tam, gdzie świętość, tam też kusy obowiązkowo musi się kręcić. Bo oto niemal w tym samym czasie syn bogobojnego Pieślaka, Jan - kolator kościoła boruńskiego, przywłaszczył ofiary składane przez wiernych przed cudownym obrazem Matki Boskiej. Po zbadaniu całej sprawy, metropolita Leon Zaleski zażądał od syna Pieślaka zwrócenia kościołowi 70 tysięcy złotych, a kiedy Pieślak-junior ani myślał nawet tej sumy zwracać, rozsierdzony metropolita pociągnął go do odpowiedzialności sądowej.

O dziwo, sąd starał nie po stronie metropolity, ale Pieślaka, kolatora. Szeptano po okolicy, że Pieślakowi-młodszemu nie kto inny, ale sama Matka Boska Boruńska przyszła na ratunek, pamiętająca widać zasługi wobec kościoła położone przez Pieślaka-seniora.

Bazylianie obraz dali, bazylianie dwór zabrali...

Taki obrót sprawy bynajmniej nie przypadł do gustu o.o. bazylianom. Przywołali prawo pięści: w 1700 roku uzbrojeni mężczyźni najechali dwór w Kozakowszczyźnie, jednego z Pieślaków, Aleksandra, jak kaczkę ustrzelili, a pojmanego Jana, kolatora, wywieźli do Wilna i uwięzili w piwnicy siedziby metropolity. Pieślak przebywał tam do roku 1702, kiedy to Trybunał Litewski, po ponownym rozpatrzeniu sprawy, surowo osądził całe ród podboruńskich Pieślaków. Jana pozbawiono kolatorstwa, natomiast od pozostałych Pieślaków zażądano, aby bezzwłocznie dowiedli swego prawa na posiadanie majętności w Kozakowszczyźnie. Ponieważ Pieślakowie takowych papierków nie posiadali, zarekwirowano im dwór i przekazano go o.o. bazylianom.

Gdzie dwóch się bije - trzeci korzysta...

Od tamtej też pory rozpoczęła się wędrówka cudownego obrazu Matki Boskiej Boruńskiej. Stał się on własnością rodu Wiżańskich. W początkach XVIII w. właścicielem obrazu został biskup chełmiński Porfiry Wiżański. Obraz przechowywano we dworze brata biskupa, w Ołanach, leżących na trakcie między Oszmianą a Borunami. Ojcowie bazylianie musieli się usatysfakcjonować jedynie kopią obrazu, którą umieszczono w boruńskim kościele.

Kościół w Borunach, stan obecny

Fot. Jan Jankowski

Po stłumieniu powstania kościół w Borunach przemieniono na cerkiew. Siłą tego faktu kopia obrazu Matki Boskiej Boruńskiej została własnością Kościoła prawosławnego. Natomiast oryginał przepadł bezpowrotnie. Jak już wspomniałam wyżej, trafił on do kościoła w Zakopanem, gdzie też dziś widnieje na miejscu szczególnie wyeksponowanym.

Jeszcze jedna kopia obrazu

Z opisów kronikarskich wynika, że nie istniała tylko "jedyna i ostatnia" kopia (w Borunach) tego obrazu. W tamtym samym, pamiętnym dla Pieślaka-juniora 1702 roku, kiedy pozbawiono go praw kolatorskich i odkąd obraz zaczął z kościoła w Borunach "uciekać", jeszcze jedną kopię tego obrazu zawieszono przy Trzech Krzyżach w powiecie olickim.

W 1918 roku pobazyliański kościół w Borunach zwrócono katolikom. Kościół (zbudowany w XVIII w.) jest obecnie czynny, odbywają się tu nabożeństwa (po polsku).

Budowę kościoła w Borunach, o fasadzie dwuwieżowej, "w typie wileńskim" (określenie prof. Mariana Morelowskiego) zaprojektował Aleksander Owsiukiewicz.

Szkoła w Borunach i słynne nazwiska

Już w końcu XVII w. w Borunach, przy klasztorze, funkcjonowała szkoła. W XIX w. uczyli się w niej późniejsi przyjaciele Adama Mickiewicza - Freyend (jeden z bohaterów "Dziadów" cz. III) i późniejszy poeta, towarzysz podróży autora "Konrada Wallenroda" - Antoni Edward Odyniec.

W Borunach uczył się również znany w XIX w. wspaniały rysownik Leonard Chodźko i nie mniej znakomity mistrz pióra - Ignacy Chodźko.

Boruński Ojciec Onufry

Ignacy Chodźko, autor licznych utworów o Litwie, spisywał dzieje i gawędy okolicznej szlachty. Dużo uwagi poświęcił także Borunom, do których miał wiele sentymentu. Za jego czasów, w Borunach mieszkał "ostatni na Litwie pustelnik". Nazywano go Ojcem Onufrym. Według Chodźki, był to starzec anielskiej dobroci. Ojciec Onufry szalenie kochał uczniów szkoły boruńskiej (a uczyło się ich tu wtedy parę setek), bronił ich przed apodyktycznym księdzem prefektem, przed repetytorami (nadzorcami). W sporach, konfliktach między uczniami, Ojciec Onufry występował często w roli sprawiedliwego, autorytatywnego sędziego.

Ignacy Chodźko zasłynął w literaturze polskiej przede wszystkim ze spisywania legendarnych anegdot autorstwa Karola II Radziwiłła "Panie Kochanku" - wspaniałego gawędziarza i narratora, wybitnego naoczas polityka o niebywałej fantazji (co się w naszych czasach już raczej nie zdarza).

Alwida Antonina Bajor

Sprawy wydawnicze

Nie ogłupiać dzieci

W Moskwie odbyło się uroczyste jubileuszowe posiedzenie Rady Międzynarodowego Związku Społecznych Towarzystw Miłośników Książek (ros. skrót MSK). Z Litwy zaproszono na nie wydawcę, pisarza dla dzieci Jeronimasa Lauciusa.

Obwoluta książki J. Lauciusa w języku polskim

MSK - to międzynarodowy związek, zrzeszający około 20 krajów Europy i Azji. Łączy on ludzi, którzy się interesują książkami, pragną, aby były powszechnie dostępne, którym nieobcy jest los książki narodowej. Jest to dziś bardzo aktualne, gdyż nie tylko na Litwie półki księgarskie łamią się pod niewybredną, niekiedy brukową lekturą, zrodzoną na fali amerykanizmu.

- W tym roku związek obchodzi swe 25-lecie. Imprezy jubileuszowe odbyły się w Moskwie, gdzie właśnie zostałem zaproszony - powiedział J. Laucius. Była to dobra okazja do rzeczowej współpracy. Najważniejsze, że się odbyła wymiana poglądów na temat przyszłości książki, zachowania kultury narodowej. U progu nowego tysiąclecia, przy intensywnym szerzeniu się środków masowego przekazu, trudno jest przecenić znaczenie książki w zachowaniu tradycji kulturowych każdego narodu.

W Moskwie, jak zaznaczył J. Laucius, była dobra okazja do zaprezentowania książek wydawnictwa "Trys žvaigždutės", którym kieruje. Należy powiedzieć, że książka litewska cieszy się tu zainteresowaniem. Już około 10 edycji J. Lauciusa wydano w języku rosyjskim, 3 - w białoruskim, po jednej - w gruzińskim i polskim.

Pisarz pokazał swą książkę dla dzieci "Między nami zwierzętami", wydaną masowym nakładem w Warszawie. Na język polski przetłumaczył ją warszawski literat Ryszard Smulczyński, a wydała Agencja ARS. Podczas ostatniej podróży do Moskwy była mowa o nowych przekładach.

J. Laucius jest zadowolony z zaproszenia na wystawy książek, inne imprezy. Niedawno m. in. spotkał się z miłośnikami książek w Sejnach, rozmawiał z warszawskimi wydawcami.

Zdaniem pisarza, można i należy stawiać czoła różnym "Disney'om", innym podobnym wydawnictwom, które milionowymi nakładami w wielu krajach rozpowszechniają pozbawione ducha i humanitaryzmu książki dla dzieci. W ostrej walce konkurencyjnej trudno jest wytrwać w pojedynkę. Należy szukać współbojowników. Szeroko dyskutowano na ten temat w Moskwie, gdyż te same problemy napotkały też rynki księgarskie wielu krajów. Stale musimy myśleć, co dzieci czytają, kim będą,

Pisarz dla dzieci i wydawca Jeronimas Laucius

jak wychowuje je książka. Tymczasem zagraniczne komiksy, aczkolwiek ładnie zrobione, są ubogie duchowo. To właśnie budzi obawy. Należy walczyć z tymi tendencjami. Zatroszczyć się o to powinni pisarze dla dzieci zarówno litewscy, jak też polscy i inni, wydawcy książek, wszyscy, którym zależy na rozwoju kultury narodowej.

Vytautas Žeimantas
Fot. autor

„Troczanie" obchodzą dziesięciolecie istnienia

Były to piękne chwile

27 listopada br. w Trockim Domu Kultury odbył się jubileuszowy koncert „Troczan" z okazji dziesięciolecia istnienia. Święto rozpoczął tradycyjny Polonez wykonany przez zespolaków, po czym wszyscy włączyli się w śpiew hymnu polonijnego „Gaude mater polonia".

Koncert prowadziła niestrudzona Teresa Jankowska. To właśnie ona była „duszą" występu, gdyż nie tylko zapowiadała dalszy ciąg programu, ale i przypominała dzieje „Troczan" w ciągu tych dziesięciu lat.

Były to piękne chwile przeplatane występami na Litwie i w Polsce; były też chwile smutne, gdy najdrożsi członkowie zespołu na zawsze odchodzili na drugi brzeg Styksu. Ci, których dziś zabrakło na scenie, zostali uczczeni minutą milczenia.

Najbardziej zasłużonym dla zespołu był dziś już nieżyjący Wiktor Kowalewski, który wraz z Zofią Czapkowską założył zespół, napisał dla niego wiele melodii i piosenek o Trokach. W drugiej części koncertu zabrzmiała jedna z najbardziej udanych melodii „Walc kwiatów", po którym żona Wiktora wręczyła zespołowi wiązankę serdecznie dziękując za pamięć o kompozytorze. Została też wspomniana gwiazda „Troczan" Irena Pawłowicz-Wołosewicz, która dokładnie przed rokiem tragicznie zginęła w wypadku samochodowym nagle urywając nić tak wspaniale rozpoczętej kariery.

Jednak przez chwilę trwający nostalgiczny nastrój nie zmącił imprezy. I chociaż niejeden uronił łezkę żalu, sala koncertowa powoli ożywała w rytm wesołej piosenki o kukułce.

Na koncercie zabrzmiało wiele popularnych pieśni ludowych o tematyce miłosnej, wojenno-patriotycznej, a także dowcipnej. Z tymi piosenkami „Troczanie" zwiedzili całą Polskę i nie tylko. Za sobą mają koncerty na scenach Suwałk, Warszawy, Siemiatyc, Cieszyna, Legnicy, a także Sankt-Petersburgu i Dyneburgu.

Szczytem osiągnięć artystycznych zespołu był wyjazd na X Festiwal Polskich Zespołów Polonijnych w Rzeszowie. Potem XXXIV Tydzień Kultury Beskidzkiej, Festiwal Polskich Kresów - Mrągowo, Koszalin i cały szereg innych udanych wyjazdów koncertowych. Można odważnie stwierdzić, że „Troczanie" - to jeden z najpopularniejszych zespołów Wileńszczyzny. Ich dorobek artystyczny przewyższał najśmielsze marzenia, kiełkujące w 1989 roku na fali odrodzenia polskości na Wileńszczyźnie.

Przed koncertem można było obejrzeć stendy, na których widniały zdjęcia nie tylko z niedawnych wyjazdów, ale także te, które były robione o wiele wcześniej, kiedy to kierownikiem zespołu był Włodzimierz Saszenko, a solistką jego mała córeczka Ewelinka. Na stolikach stały też prezenty pamiątkowe z festynów: wazy, ozdobne talerze, puchary, ale, jak zaznaczyła pani Zofia Czapkowska, „Najmilszym prezentem są gorące oklaski licznej publiczności".

Nie tylko głosy, ale i stroje są oryginalne

Zespół także wyróżnia się oryginalnością stroju. Projektantem kostiumów jest mgr Józef Kadź, plastyk z Gorzowa. Natomiast nowe kostiumy, w których zespolacy wystąpili w drugiej części programu, powstały z inicjatywy bardziej aktywnych zespolanek. Jednak najbardziej godne uwagi są fartuszki i kołnierze, na których zostały własnoręcznie wyszyte motywy kłosów i bławatków.

„Życzę wam nadmiaru widzów, hucznych braw i serc bijących tylko dla was" - te słowa do jubilatów skierował kierownik zespołu Stare Troki Edek Truskewicz. Życzenia złożyły też inne zespoły: Landwarowianie, Połukanie, Rudziszczanie, Grzegorzowianie nie szczędząc gorących słów na pomyślną przyszłość. Dołączyły się też goście z Góry i Giżycka oraz prywatne osoby. Starosta Zespołu Teodor Linkiewicz wdzięczny za życzenia obiecał, że dołoży wszelkich starań, by te marzenia jak najszybciej zrealizować.

Zofia Stankiewicz
Fot. **autorka**

Wielcy kompozytorzy w interpretacji Wileńskiej Orkiestry Kameralnej

Dziś, w Ratuszu

Podczas dzisiejszego występu Wileńskiej Orkiestry Kameralnej w Ratuszu jako soliści zaprezentują się m. in. Zbigniew Lewicki (skrzypce) i Andrzej Pilecki (fortepian)
Fot. ***Marian Paluszkiewicz***

Po raz drugi ten, liczący niespełna rok acz śmiało wkraczający na estrady koncertowe, zespół zaprezentuje się dziś w sali Ratusza Wileńskiego.

Dyrektor Wileńskiej Orkiestry Kameralnej Zbigniew Siemienowicz powiedział, że jest zadowolony z działalności orkiestry. Także cieszy się, że w tej chwili zespół jest już 12-osobowy i kolejni utalentowani Polacy zapowiadają swój udział. Orkiestra wystąpiła na terenie Polski: w Olsztynie, Lidzbarku Warmińskim, w Olsztynku i Łomży. W tym ostatnim mieście zgotowano jej owację na stojąco, szczególnie gorąco witana też była w Olsztynku, gdzie grała w miejscowym kościele. Ponadto kameraliści wileńscy mają już na swym koncie kilka koncertów w Wilnie, m. in. w pięknej scenerii Muzeum w dawnym pałacu Chodkiewiczów, a także występ dla ambasadorów akredytowanych na Litwie. W miarę możliwości wyruszają w teren, np. kilkakrotnie zaprezentowali w Solecznikach. Obecnie we współpracy z Instytutem Polskim w Wilnie (instytut od początku w różny sposób wspiera działalność orkiestry) zamierzają 3 grudnia wystąpić w Kiejdanach. W dalszych planach jest wyjazd koncertowy do Danii.

O repertuarze może świadczyć dzisiejszy koncert w Ratuszu. Dodać należy, że Wileńska Orkiestra Kameralna chętnie bierze na warsztat utwory litewskich kompozytorów, a szczególnie z pogranicza litewsko - polskiego.

Dziś usłyszymy wśród innych: dzieła Antoniego Radziwiłła, Michała Kleofasa Ogińskiego, Stanisława Moniuszki, Grażyny Bacewicz, Romualda Twardowskiego. A więc, różne epoki, różne style, wszyscy jednak ci kompozytorzy związani są z Litwą.

Halina Jotkiałło

W Polskiej Galerii Artystycznej "Znad Wilii"

Emocje i skojarzenia Henryka Natalewicza

Jest artystą bardzo konsekwentnym w swej stylistyce i kolorystyce. Wierny jest przedstawianym na płótnach postaciom, w których, zdaje się, każdy po swojemu może się doszukać symboli. Wierny jest różowościom, które dominują w jego pracach. Jest artystą "drogim", ale pooglądać jego malarstwo można w Polskiej Galerii Artystycznej "Znad Wilii".

Wernisaż zgromadził miłośników talentu Henryka Natalewicza, jego przyjaciół malarzy, krytyków, dyplomatów. Obecni też byli państwo Danuta i Leon Brodowscy z Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy.

Henryk Natalewicz urodził się w 1953 roku, mieszka i pracuje w Wilnie. W latach 1970 - 1976 studiował w Litewskiej Akademii Sztuk Pięknych. Zdobył uznanie fachowców jak też kolekcjonerów sztuki. Dowodem - jego prace zakupiły: Muzeum Sztuk Pięknych w Wilnie, Muzeum M. K. Čiurlionisa w Kownie, Galeria M. K. Čiurlionisa w Chicago, są w kolekcji Norton Dodge "From Gulag to Glasnost" w USA itd., chętnie kupowane są przez znawców malarstwa w kraju i za granicą. Miał kilka wystaw autorskich, uczestniczył też w pokazach sztuki litewskiej w Polsce, Niemczech, Rosji, Finlandii, Szwecji, Holandii, Norwegii, Kanadzie, Francji, na Węgrzech, Łotwie i in.

Henryk Natalewicz po raz pierwszy wystawił swe malarstwo w PGA, ale z galerią tą związany jest od lat. W ramach organizowanych przez nią wystaw zagranicznych prezentował swe prace w Polsce i Niemczech.
Fot. ***archiwum***

Na półkach księgarskich

"Kunigas"

Jedną z licznych swoich powieści historycznych - "Kunigas", Józef Ignacy Kraszewski dedykował Michałowi Jezierskiemu, jak napisał: *w dowód szacunku i przyjaźni.* Szacunek i przyjaźń na pewno okażą czytelnicy w Anno Domini 1999 Wydawnictwu Polskiemu w Wilnie - "Magazyn Wileński - za to, że tę książkę wydało. W szczególności ucieszy ona nauczycieli, uczniów szkół polskich w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Twórczość znanego pisarza polskiego wchodzi do programów szkolnych. Ładnie wydany i stosunkowo tani "Kunigas" będzie niewątpliwie miłym prezentem sprawionym komuś na zbliżającego się Świętego Mikołaja.

(aab)

Policjant nie anioł - skrzydeł nie ma. A szkoda...

"Stan wojenny"

- Państwo litewskie nie może utrzymać policji w takim stanie, w jakim jest teraz. Nie potrafi wykorzystać racjonalnie ani pracowników policji, ani istniejącej techniki, ani też nie może pomóc swoim obywatelom - mówi podczas naszego spotkania nadkomisarz policji rejonu wileńskiego Mieczysław Popławski. Spotkanie to można określić jako "alarmowe", ponieważ policją po raz kolejny "zatrzęsło", tym razem bardzo poważnie.

O braku benzyny funkcjonariusze policji mówią na każdym kroku. Cięcia dokonywane przez władze na wyższych stanowiskach wzbudzają wśród policjantów oburzenie, wśród zwykłych obywateli kolejne pretensje do instytucji praworządności. Widzimy już na ulicach stolicy pieszą policję drogową. Inna rzecz, że "mieszczuchy" mają do swej dyspozycji trolejbusy i autobusy. W jaki sposób dotrze policjant do miejscowości w rejonie wileńskim odległej od komisariatu o 50 km i więcej?

- I to jeszcze nie wszystko, co "zafundowało" nam państwo. 50 proc. naszych samochodów wymaga naprawy (należą one do gestii MSW, to ono "podarowało" komisariatowi stare graty, za które należało jeszcze podziękować - I. L.). Już kilka dni, wyjeżdżając na sygnały o zwłokach nie świadczymy mieszkańcom usługi, której jakoś nie chcą świadczyć władze rejonowe - nie wywozimy trupów do kostnic. Nie mamy czym i nie mamy za co. Rodzina, bliscy od teraz będą musieli zajmować się tym sami. Jakie to są problemy - wiedzą ci, którzy się z tym zetknęli - opowiada nadkomisarz.

Zabrali zaoszczędzone pieniądze

- W ciągu całego roku oszczędzałem jak mogłem i ile mogłem tak, aby dociągnąć do końca roku o własnych siłach. Żeby nie chodzić i nie obijać progów z wyciągniętą ręką. Przyszła komisja, zobaczyła, że mam pieniądze i zabrała - na różne opłaty. Według zasady: "umie oszczędzać, a więc i tak przeżyje" - twierdzi pan Mieczysław. Dosłownie, zakręcał kurki wszędzie, gdzie się dało. W komisariacie zainstalowano liczniki, zmniejszano lub zwiększano ogrzewanie według potrzeby, zakupiono cyfrowe aparaty fotograficzne, które znacznie zaoszczędziły wydatki na zdjęcia. I co w wyniku?

- W wyniku mamy fakt, że na grudzień już nie mam ani grosza. Bardzo prawdopodobnie, że moi pracownicy otrzymają wynagrodzenie tylko po Nowym Roku. A propos, na przyszły rok o 25 proc. zmniejszono nam fundusz wynagrodzeń, o 75 proc. - środki na inne wydatki. O połowę zmniejszono benzynę. Może państwo myśli, że to policja ucierpi? Nic podobnego. Jak pracowaliśmy, tak będziemy starali się dalej pracować. Gorzej będzie mieszkańcom rejonu, którzy zresztą zawsze cierpią, przy każdej "reformie", jakiej dokonuje państwo. Chcę zapewnić ludzi, że nie opuścimy ich, ale nie będziemy mogli już pomagać tak, jak dotąd.

Ciężar - na barki dzielnicowych

Na jednym z tradycyjnych w rejonowym komisariacie piątkowych zebrań, powiedziane zostało wyraźnie: Z komisariatu do rejonu wyjeżdżać tylko w szczególnie poważnych wypadkach. Lwia część pracy zostanie przełożona na lokalne posterunki policji i ich komendantów. Należy zapomnieć o tych "pokojowych" czasach, kiedy to funkcjonariusze posterunków pełnili funkcje pomocnicze i prewencyjne. W związku z zaistniałą sytuacją materialną, komendant posterunku ma być w jednej osobie również ekspertem, kryminalistykiem i nieomal prokuratorem. Ma umieć dokonać oględzin trupa (opuścimy ze względów estetycznych szczegółowe opisy tej procedury), wykryć przestępcę, wszcząć sprawę karną. Wszystkie funkcje, które kiedyś (tak niedawno!) załatwiało się w komisariacie, spadną na posterunki.

- W tym roku przekazaliśmy do sądu około 750 spraw karnych. Jeszcze 200 czeka na rozpatrzenie. W jaki sposób teraz to zrobimy - nie wiadomo. Proces postępowania karnego jest na tyle zbiurokratyzowany i wymaga tylu czynności, że jest raczej rozliczony na bardzo bogate państwo. Każdy wyjazd, zatrzymanie, przesłuchanie itd. kosztuje państwo ogromne pieniądze. W ramach oszczędności musimy odmówić żądaniom prokuratury i sądu. Będziemy wyjeżdżali tylko na własne - komisariatu - zapotrzebowania. Tak jest nie tylko w rejonowym komisariacie, wiem że "oszczędność" dosięgła również inne, a nawet Departament Policji, gdzie pracowników już teraz wysyła się na nieodpłatne urlopy...

Co robię z pracownikami?

- Do końca roku policja publiczna jako taka będzie istnieć tylko na posterunkach policji. O połowę mniej będzie policji drogowej. Powtórzę, że takie środki oszczędności, jakie podejmujemy, "odbiją się" przede wszystkim na mieszkańcach rejonu - z żalem mówi nadkomisarz Popławski. - Amatorzy domowych kłótni i bójek nie doczekają się przyjazdu funkcjonariuszy. W wypadkach drogowych ludzie też będą musieli czekać na policję dłużej. To nie jest nasza wina, to nas zmuszono do oszczędzania!

W związku ze zmniejszeniem funduszu wynagrodzeń, nadkomisarz ma do wyboru: albo wysyłać pracowników na nieodpłatny urlop, albo też redukować każdego czwartego. Dlatego też na piątkowym zebraniu powiało grozą, gdy "szef" uprzedził, że każdy nieodpowiedzialny funkcjonariusz ma "szansę" znaleźć się za drzwiami komisariatu. Tym bardziej, że niedociągnięcia w pracy są i łatwo je wyłapać przy pomocy systemu komputerowego. Z innej strony, wśród funkcjonariuszy, zauważa się niechęć. Nie, nie do pracy, a do tych, co siedząc w zaciszach gabinetach "obcinają" na wszystkie możliwe sposoby przeznaczane środki. Jak gorzki żart brzmią słowa, że należałoby kupić sanie, ale konia też trzeba karmić. Latem dobrze, latem można rowerem "szybciutko" dojechać...

- Policjantów nazywają "aniołami stróżami". Niestety, policjant ani anioł, ani też duch święty. Nie ma skrzydeł i nie potrafi "dolecieć" na miejsce przestępstwa. A żeby miał, to i tak musiałby "wziąć" jeszcze na te skrzydła eksperta, prokuratora, zwłoki i przestępcę"... - ironizuje z goryczą nadkomisarz.

Dyrektor prosektorium przywiózł rękawice

Na zebraniu, o którym już mówiliśmy, byli obecni nie tylko funkcjonariusze komisariatu, ale i prokuratorzy rejonu wileńskiego oraz dyrektor wileńskiego prosektorium. W krótkich, ale dosadnych słowach opisał zaistniałą sytuację, wyrażając jednocześnie nadzieję, że to niedługo potrwa. Poinformował wszystkich zebranych, jak należy dokonywać oględzin zwłok (opuśćmy to znowu!), pokazał opakowanie rękawiczek, dodając, że można, w ramach oszczędności, wykorzystać jednorazowo woreczki polietylenowe, rozdał pisemne wskazówki i zaproponował pomoc w transporcie (przynajmniej we dnie). Wszystko to przypominało sytuację, że lada chwila może rozpocząć się wojna. Prokuratura również zapewniła, że zawsze może służyć chociażby radą i raz w tygodniu wizytą prokuratora na posterunku policji. Jeśli uda się zaoszczędzić benzynę. Fakt, że dziś pracownicy również tej instytucji wyjeżdżają do wypadków **własnymi** samochodami, świadczy, że dla państwa wszyscy są równi. Oprócz niektórych, oczywiście...

Ochrona życia i zdrowia - na ostatnim miejscu

- U nas nikt nie troszczy się o ludzi. Śmieszne jest myślenie, że można cokolwiek zmienić przy pomocy nowelizacji i poprawek w kodeksie. Trzeba najpierw zapewnić ludziom pracę, godne życie, a dopiero potem "ulepszać" - mówi Popławski. Dodajmy, że oszczędnościowe cięcia na pewno nie należą do polepszenia warunków życia. Nie chciałoby się przynajmniej, żeby z powodu braku benzyny, transportu i środków finansowych zachwiało się bezpieczeństwo ludzi, którzy i tak dzisiaj czują się niepewni.

- Kiedy umiera człowiek, obumierają wszystkie części jego ciała. Najpierw mózg, potem inne narządy itd. Przeważnie zawsze śmierć zaczyna się od głowy... - mówi nadkomisarz. Pozostaje zgadywać, na jaką "część ciała" teraz kolej...

Irena Litwin

Wymiany pieniędzy na narkotyki dokonywano na klatkach schodowych, przestrzegając zasad konspiracji

Zabójcy dusz

Funkcjonariusze wydziału badań handlu narkotykami Służby Badań Zorganizowanej Przestępczości, w ramach trwającej od 26 października do 16 listopada br. akcji wykryli handlarzy narkotykami i środkami psychotropowymi, którzy sprzedawali je w pobliżu szkół wileńskich.

Wszczęto 3 sprawy karne i zatrzymano 5 osób, należących do jednej wileńskiej grupy przestępczej. Zatrzymanym grozi pozbawienie wolności od 5 do 10 lat. Sprzedawali oni marihuanę i heroinę. Skonfiskowano około 5 g marihuany i 15 porcji heroiny.

Jeden z handlarzy jest organizatorem handlu ulicznego. Właśnie u niego drobni sprzedawcy otrzymywali narkotyki. Ci zaś w ciągu dnia "obsługiwali" około 10-15 narkomanów. Jedna doza heroiny kosztuje od 30 do 50 litów, stąd wynika, że w ciągu dnia drobny uliczny handlarz sprzedawał narkotyki na sumę 500-700 litów, jednak całkowitego dochodu nie miał. Niektórzy zatrzymani sami używają narkotyków, dlatego za rozpowszechnianie otrzymywali dodatkową porcję, którą najczęściej sami też zażywali. Handel prowadzono przy pomocy telefonu komórkowego: kupiec telefonował sprzedawcy i zamawiał narkotyki. Umawiano się o miejsce spotkania, przeważnie była to restauracja "Mc Donalds" na al. Giedymina, duże ośrodki handlowe i inne ruchliwe miejsca. Samej wymiany pieniędzy na narkotyki dokonywano na klatkach schodowych domów, w pasażach ulicznych. Sprzedawcy przestrzegali zasad konspiracji: nieznajomym nie sprzedawać, używać hasła, które ciągle zmieniano. Sami przedstawiali się klientom pod wymyślonymi imionami. Zatrzymani handlarze nie znali imion i nazwisk osób, dostarczających narkotyków, tylko przezwisko i numer telefonu komórkowego.

W trakcie śledztwa ustalono, że ujęci handlarze rozpowszechniali narkotyki w Miasteczku Północnym i w pobliżu szkół, dążąc do wciągnięcia jak największej liczby nastolatków. Uczniowie najczęściej otrzymywali pierwszą dozę bezpłatnie, później stawali się oni stałymi klientami. Obecnie trwa dalsze dochodzenie, dlatego też nazwy grupy przestępczej i nazwisk zatrzymanych na razie nie podaje się do wiadomości publicznej.

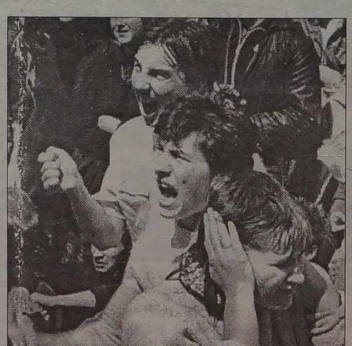

Najbardziej podatna „gleba" dla handlarzy narkotykami - to młodzież... *Fot. archiwum*

Przygotowała **I. L.**

Samobójstwo kolejnego funkcjonariusza

29 listopada około godz. 6 w posiadłości rodziców we wsi Kisieliškiai (rejon prenajski) znaleziono zwłoki 20-letniego policjanta posterunku policji w Jieznie Dainiusa Franckevičiusa, który się powiesił.

Będąc nieżonatym, funkcjonariusz mieszkał razem z rodzicami, w policji pracował rok. Motywy samobójstwa są na razie niejasne. Zdaniem kierownictwa, w pracy młody człowiek problemów nie miał.

St. inspektor tego samego posterunku policji Jonas Sargevičius (ur. 1955 r.) od soboty leży w szpitalu z obrażeniami ciała. Około godz. 18 na ul. Vytautasa w Jieznie jego samochodowi ford escort zagrodzili drogę 4 młodzi mężczyźni. Gdy funkcjonariusz wysiadł z samochodu, napadli na niego i długo bili. Odwieziony do szpitala st. inspektor ciągle tam przebywa. Lekarze złamań nie znaleźli, lecz niepokój budzi krwotok z uszu.

Prawdziwa "wojna"

28 listopada o godz. 3.15 w pobliżu czynnego całą dobę sklepu "Asorti " w Olicie grupa młodych ludzi napadła na funkcjonariuszy policji, którzy po zakończeniu pracy byli w cywilu.

St. policjant służby patrolowej olickiego komisariatu policji Artūras Stanevičius i policjant Nerijus Lazarevičius musieli wezwać wsparcie. Liczba napastników również wzrosła do 9, bo przez telefon komórkowy wezwali swych kolegów. Zanim przybyła ekipa policji publicznej, Stanevičius został już pobity przez chuliganów, a drugiego funkcjonariusza raniono nożem w nogę. Na widok przybyłych policjantów, chuligani rozbiegli się. Funkcjonariusze zatrzymali 2 osobników, których odwieziono najpierw do izby wytrzeźwień, później przesłuchano. Twierdzili, że byli przypadkowymi przechodniami. Podejrzanego o napadnięcie na policjantów poszukuje się. Funkcjonariuszom udzielono pomocy medycznej i wypuszczono do domu, lecz stan zdrowia Lazarevičiusa później się pogorszył, więc odwieziono go do szpitala.

Inf. wł.

Polska

Zawetowana ustawa

Prezydent Aleksander Kwaśniewski zawetował ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT). Podpisał natomiast ustawę o podatku dochodowym od osób prawnych (CIT) oraz ustawę o podatku VAT i podatku akcyzowym.

Prezydent uznał, że podczas prac nad zakwestionowaną ustawą zostały naruszone zasady demokratyczne. „Uważam za nieuzasadnione i godzące w powagę stanowienia prawa zaproponowany przez jednego z posłów koalicji fortel polegający na odrzuceniu własnych projektów, by debatę skrócić i uniemożliwić rozpatrzenie wniosków opozycji" - uzasadniał Kwaśniewski. „Tej chorej praktyce muszę powiedzieć: nie" - oświadczył.

Pomnik Popiełuszki

Na warszawskim Żoliborzu odbyła się w niedzielę uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki.

Odsłonięcia i poświęcenia pomnika - usytuowanego u zbiegu ulic ks. Popiełuszki i Krasińskiego - dokonał biskup pomocniczy diecezji warszawskiej Tadeusz Pikus w obecności matki księdza Jerzego. Bp Pikus podczas uroczystości powiedział: „Gromadzimy się przy pomniku ks. Popiełuszki, który głosił miłość, prawdę, by wszelkie zło zwyciężać dobrem, by wszelkie kłamstwo zwyciężać prawdą". „On wiedział, że jeśli istnieje system zakłamania, człowiek traci wrażliwość na rzeczywistość obiektywną, traci wrażliwość na drugiego człowieka" - dodał.

Spadek zaufania

Od września spada zaufanie dla prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego - informuje CBOS. Nadal jednak jest on liderem rankingu polityków cieszących się największym zaufaniem społecznym.

Z przeprowadzonych w listopadzie badań wynika, że zaufanie do prezydenta deklaruje 73 proc. ankietowanych. „Jego obecne notowania nie są już tak rekordowo wysokie jak jeszcze dwa miesiące temu - od września odnotowaliśmy spadek zaufania o 5 punktów" - czytamy w komunikacie CBOS. Tuż za Kwaśniewskim w rankingu zaufania znajdują się: Jacek Kuroń (69 proc.), Hanna Gronkiewicz-Waltz (66 proc.), Bronisław Geremek (55 proc.), Leszek Miller (41 proc.) i Jan Olszewski (38 proc.).

Trzy wydarzenia

Wybór Jana Pawła II na papieża, powstanie NSZZ „Solidarność" oraz rozpad Związku Radzieckiego to - zdaniem Lecha Wałęsy - trzy najważniejsze wydarzenia, które na trwałe pozwoliły na zdemontowanie systemu komunistycznego.

Wałęsa promował w Warszawie książkę, której jest współautorem: „Rok 1989 - Nowa Polska, odmieniona Europa".

Ofiary zimna

Zwłoki 47-letniego mężczyzny znaleziono przy polnej drodze w miejscowości Borysów w Lubelskiem. Przyczyną zgonu było wyziębienie organizmu.

Nie jest wykluczone, że mężczyzna zasłabł i stracił przytomność wracając do domu. Od połowy października tego roku jest to już 47 ofiara zimna.

Rosja proponuje Czeczenom ucieczkę z oblężonego Groznego

Ratunek dla cywilów

Wojska rosyjskie zaproponowały cywilnym mieszkańcom Groznego otwarcie korytarza, przez który mogliby uciec przed nasilającymi się atakami na to miasto - poinformował w niedzielę przedstawiciel władz Rosji.

„Sądzę, że są tam (w Groznym) nadal ludzie, ale nie ma ich wielu. Dla nich w uzgodnieniu z siłami federalnymi pozostawiony został korytarz" - oświadczył telewizji komercyjnej NTV przedstawiciel rządu rosyjskiego w Czeczenii Nikołaj Kochman. Poinformował on, że wokół Groznego rozrzucono ulotki informujące ludność cywilną, jaką drogą może opuścić miasto, które jest niemal całkowicie otoczone przez siły federalne.

Od czasu rozpoczęcia operacji armii rosyjskiej Czeczenię opuściło około 220 tysięcy ludzi *Fot. EPA-ELTA*

Powrót do „stref wyzwolonych"

Przedstawiciel rządu Rosji w Czeczenii utrzymywał, że około 50 tysięcy uchodźców, którzy schronili się w sąsiedniej Inguszetii, wraca obecnie do „stref wyzwolonych". Od czasu rozpoczęcia operacji armii rosyjskiej Czeczenię opuściło około 220 tysięcy ludzi, w zdecydowanej większości chroniąc się w Inguszetii.

Kochman mówił, że władze rosyjskie nadal normalizują sytuację na terenach, które znalazły się pod kontrolą rosyjską, zwłaszcza na równinie północnej i w regionie Gudermesu, na wschód od Groznego. Według Kochmana, dopływ prądu przywrócono prawie w połowie zajętych przez Rosjan rejonów. Na 105 szkół czynnych jest 46.

Wzmożony atak na Grozny

Wojska rosyjskie nasiliły ofensywę w Czeczenii, atakując stolicę republiki - Grozny i zadając ciężkie straty islamskim bojownikom na południu, w dolinie rzeki Argun. Zarówno federalne, jak i czeczeńskie źródła wojskowe potwierdziły w niedzielę, że w ostatnich dniach Rosjanie nasilili „operację antyterrorystyczną", a Grozny znalazł się pod nieustającym ogniem artyleryjskim i lotniczym.

Rosyjskie źródła wojskowe twierdzą, że bojownicy czeczeńscy nadal umacniają obronę w Groznym i w mieście Argun. Budują fortyfikacje i gromadzą cysterny łatwopalnych produktów chemicznych. Dokonują też sporadycznych wypadów za linie wojsk federalnych.

Tworzenie autonomicznego rządu Irlandii Płn.

Historyczny dzień

Wczoraj rozpoczęło się tworzenie pierwszego od ćwierćwiecza autonomicznego rządu Irlandii Północnej.

Ministrowie w rządzie Irlandii Północnej mogą zostać wybrani jeszcze tego samego dnia, a w czwartek rząd może otrzymać od Londynu uprawnienia do podejmowania decyzji w niektórych sprawach. Nie ma jednak pewności, czy rząd powstanie. Jego utworzenie może zostać zablokowane, jeśli wypowie się przeciwko temu 30 unionistycznych posłów w Zgromadzeniu Parlamentarnym Irlandii Północnej.

Posiedzenie Zgromadzenia rozpoczęło się wczoraj. Zgromadzenie ma zatwierdzić skład 12-osobowego gabinetu. Wejdą do niego przedstawiciele probrytyjskich partii protestanckich i proniepodległościowych partii katolickich.

Na sobotnim posiedzeniu kierownictwa Unionistów Ulsteru - największej partii protestanckiej Irlandii Płn., przyjęto kompromisową formułę przełamania politycznego impasu w prowincji. Zgodnie z ramami porozumienia wypracowanego w toku 10-tygodniowego przeglądu procesu pokojowego, postanowiono zgodzić się na utworzenie autonomicznego rządu prowincji z udziałem Unionistów i dwóch ministrów Sinn Fein - politycznego skrzydła Irlandzkiej Armii Republikańskiej - zanim IRA faktycznie się rozbroi, przy założeniu jednak, że do rozbrojenia dojdzie.

Wraz z utworzeniem rządu IRA i lojalistyczne ugrupowania paramilitarne wyznaczą swych przedstawicieli do kontaktów z międzynarodową komisją do spraw rozbrojenia, na czele z kanadyjskim generałem Johnem de Chastelainem. Komisja ma w krótkim czasie sporządzić raport w sprawie perspektyw rozbrojenia. Brytyjskie media już określiły poniedziałek mianem „dnia historycznego".

„W ciągu najbliższych kilku dni w Irlandii Północnej zostanie przywrócona demokracja" - napisał „The Times". Zdaniem tego dziennika, przywódca Unionistów David Trimble podjął „wielkie polityczne ryzyko" godząc się na powstanie rządu jeszcze zanim IRA się rozbroi - ale jest to zaledwie początek procesu pokojowego. Według komentatorów „The Timesa", dalsze losy tego procesu zależą wyłącznie od Sinn Fein i IRA.

Nawet jeżeli rząd uda się utworzyć, nie jest pewne, czy będzie funkcjonował. Zależeć to będzie od tego, czy Unioniści uznają, że IRA dokonała wystarczającego postępu w rozbrajaniu się. Ostatecznie o udziale w rządzie Unioniści zdecydują w lutym.

Wojna ponownie

Baskijska organizacja separatystyczna ETA zapowiedziała zakończenie w najbliższy piątek, 3 grudnia, obowiązującego do tej pory rozejmu, co grozi Hiszpanii kolejną falą zamachów.

W komunikacie opublikowanym w niezależnym dzienniku „Gara" radykalni nacjonaliści baskijscy wezwali do „stawienia czoła wrogowi", oskarżając władze Francji i Hiszpanii, dwóch krajów na terenie których zamieszkuje mniejszość baskijska, o „represje". W komunikacie i w towarzyszącym mu anonimowym wywiadzie udzielonym gazecie przez przedstawicieli zbrojnych ugrupowań baskijskich, skrytykowano także politykę baskijskich, narodowych partii politycznych.

„Począwszy od 3 grudnia 1999 roku ETA bierze na siebie decyzję co do terminu wydania jednostkom operacyjnym polecenia rozpoczęcia działań" - stwierdza się w komunikacie opublikowanym przez dziennik, wykorzystywany często przez ETA do informowania opinii publicznej i władz o swych decyzjach.

Idąc za przykładem Irlandzkiej Armii Republikańskiej, ETA ogłosiła zawieszenie broni we wrześniu zeszłego roku, po trzech dziesięcioleciach walki zbrojnej, która kosztowała życie ponad 800 ludzi.

Odnaleziono zatopiony prom

Ratownicy znaleźli w niedzielę wrak norweskiego promu „Sleipner", który podczas sztormu wpadł na skały i zatonął w piątek u zachodniego wybrzeża kraju, powodując śmierć zapewne 16-19 osób.

Miniaturowa łódź podwodna wydobyła z pobliża wraku ciała dwóch ofiar. Supernowoczesny dwukadłubowy „Sleipner" spoczywa na dnie Morza Północnego, na głębokości 90 metrów. Rzecznik policji powiedział, że na promie, zdążającym ze Stavanger do Bergen, znajdowało się w chwili katastrofy 86-89 osób, w tym 9-osobowa załoga. Siedemdziesiąt osób uratowano.

Ratownicy znaleźli do niedzieli wieczór 13 ciał. Policja norweska podała, że sądzi się, iż na pewno zginęły jeszcze trzy osoby, a nieoficjalnie mówi się ponadto o dwóch-trzech zaginionych. Dane są niepewne, gdyż nie ma listy pasażerów. Wcześniej informowano, że w katastrofie zginęło prawdopodobnie 20 osób. Z wyjątkiem jednego Kurda, mieszkańca Bergen, wszystkie zidentyfikowane ofiary śmiertelne są Norwegami.

Na podstawie inf. PAP przygotował **Paweł Kobak**

Eliminacje ME 2001 koszykarzy: Białoruś - Polska 76:81

Musieli się napracować

Białoruś przegrała w Mińsku z Polską 76:81 (41:39) w drugiej kolejce grupy B kwalifikacji do mistrzostw Europy'2001 koszykarzy.

Polscy koszykarze zanotowali drugie zwycięstwo w eliminacjach ME, jednak musieli sporo się napracować na wygraną. Dla Białorusinów, których drużyna oparta jest na zawodnikach drużyny mistrza Europy do lat 22 sprzed pięciu lat, była to druga porażka w rozgrywkach.

Mistrzostwa świata w kick-boxingu

Włoskie medale

Osiemnaście medali (5 złotych, 5 srebrnych i 8 brązowych) mistrzostw świata amatorów w kick- boxingu, według systemu najważniejszej w tym sporcie federacji WAKO, zdobyli we włoskiej miejscowości Caorle reprezentanci Polski.

W imprezie rywalizowało blisko 800 zawodniczek i zawodników z 58 krajów. Z reprezentantów Polski na najwyższym stopniu podium stanęli: Anna Kasprzak (Lech Tychy), Mariusz Cieśliński (Casino Poland Warszawa), Dawid Kowalski (Fighter Wrocław), Michał Wszelak (Dragon Toruń), Wojciech Szczerbiński (Probe Starogard Gdański).

Włoszka Isolde Kostner zajęła pierwsze miejsce w zjeździe w kanadyjskiej miejscowości Lake Louise. W imprezie, zaliczanej do klasyfikacji Pucharu Świata, Kostner wyprzedziła Hilde Gerg (Niemcy) i Corinne Rey-Bellet (Szwajcaria) Fot. **EPA-ELTA**

Piłkarskie MŚ do lat 17: Brazylia mistrzem świata

Samba „canarinhos"

Brazylia została pierwszą drużyną w historii, która obroniła tytuł mistrza świata w kategorii siedemnastolatków. Finałowe zwycięstwo z niespodziewanym finalistą, Australią nie przyszło jednak zespołowi z Ameryki Płd. łatwo.

Przez cały mecz dobrze wyszkoleni technicznie Brazylijczycy nie byli w stanie przełamać oporu zdyscyplinowanie i mądrze taktycznie grających Australijczyków. Rywalizacja toczyła się głównie w środkowej części boiska - było bardzo mało sytuacji podbramkowych. Losy tytułu rozstrzygnęły się w rzutach karnych. Po pierwszej serii wynik był remisowy 4:4 i zawodnicy przystąpili do wykonywania pojedynczych karnych. Przy stanie 7:7 brazylijski bramkarz Rubinho obronił strzał Iaina Fyfe i „canarinhos" mogli odtańczyć radosną sambę z okazji zdobycia mistrzostwa świata.

W meczu o brązowy medal faworyta turnieju Ghana pokonała USA 2:0. Piłkarze z tego kraju grali we wszystkich czterech finałach rozgrywanych od 1991 roku mistrzostw, dwukrotnie zdobywając złote medale. W Nowej Zelandii grali także Polacy, wicemistrzowie Europy. Mimo niezłej gry, zajęli ostatnie miejsce.

Siatkarze wileńskiej „Polonii" zagrają w finale

Młoda i waleczna

Siatkarze wileńskiej „Polonii" pomyślnie przebrnęli przez sito rozgrywek eliminacyjnych o Puchar Litewskiej Federacji Siatkówki.

Po raz pierwszy w historii tego sportu na Litwie w ścisłym finale wystąpi nasza drużyna polonijna. Turniej finałowy zostanie rozegrany w dniach 10-12 grudnia w Birsztanach. Obok naszej drużyny w finale zagrają siatkarze mistrza kraju z Uniwersytetu Pedagogicznego w Wilnie, „Aukštaitija" z Poniewieża i „Agrotech" z Kielm. Jak powiedział Ludwik Adamowicz, pomocnik trenera „Polonii", drużyna jest młoda, waleczna i ma przed sobą perspektywę. Kapitanem jej jest Witaliusz Lepkowicz, syn znanego przed laty siatkarza i szkoleniowca Waleriana Lepkowicza. Trenuje drużynę Bronisław Tarasow. Jak poinformował Adamowicz, w eliminacjach walczyło 12 drużyn. Najbardziej zacięte było spotkanie z „Ažuolasem" z Wilna. W swym składzie miał wielu wartościowych zawodników, którzy występują bądź występowali w reprezentacji kraju. Mecz był naprawdę ciekawym widowiskiem; „Polonia" po emocjonującej walce pokonała „dęby" wynikiem 3:2. Zdaniem Adamowicza, w finale nie będzie łatwych przeciwników, tym niemniej, nasi sportowcy są w stanie wywalczyć trzecie, a przy odrobinie szczęścia i drugie miejsce.

Inf. własna

Klajpedzka „Žuvedra" zdobyła tytuł Mistrza Świata

Pierwszy triumf

W sobotę podczas odbywających się w Wilnie mistrzostw świata w sportowych tańcach południowoamerykańskich, klajpedzki kolektyw „Žuvėdra" zdobył najwyższe wyróżnienie. Pierwsze miejsce Litwinom przyznało sześciu sędziów z siedmiu. W zawodach uczestniczyło 14 zespołów z 10 państw. Drugie i trzecie miejsca zajęli zawodnicy z Niemiec. Na czwartym miejscu są Węgrzy, a piąte otrzymali Czesi. Taka impreza na Litwie odbywała się po raz drugi, tym razem pod patronatem Almy Adamkienė, żony prezydenta Republiki Litewskiej. Fot. **ELTA**

Liga NBA

Trail Blazers – 13 zwycięstw!

Drużyna Trail Blazers, w której gra A. Sabonis, w sobotę na wyjeździe pokonała drużynę Los Angeles Clipers 88:71, zdobywając trzynaste zwycięstwo z możliwych piętnastu. Sabonis zdobył tylko 2 punkty i 2 zbiórki.

Trail Blazers nadal pozostaje na drugim miejscu w tabeli. Pozycje lidera zajmuje Sacramento Kings, którzy mają na swym koncie 9 zwycięstw i 1 przegraną.

Seattle Super Sonics pokonali Indiana Pacers 102:91. Oznacza to, że koszykarze z Seattle pozostali niepokonani w swojej hali Key Arena również i w szóstym kolejnym występie.

Bohaterem meczu był zdobywca 31 punktów Gary Payton, gracz wszechstronnie wyszkolony, wyróżniający się też skutecznymi akcjami w defensywie.

Gracze Seattle przeprowadzili decydujący szturm w trzeciej kwarcie. W początkowej fazie tego okresu gry osiągnęli bilans 17:3 i objęli prowadzenie różnicą 20 punktów. Od tego momentu mógł sobie pozwolić na przeprowadzanie efektownych akcji „pod publiczkę".

Podstawowa piątka nie była w stanie narzucić rywalom swojego rytmu gry. Kiedy najlepszym się nie wiedzie - gubią się również i rezerwowi.

W drugim z niedzielnych spotkań przerwana została zwycięska passa (trwająca przez pięć występów) Detroit Pistons. Orlando Magic wygrał dość pewnie z drużyną z Detroit - 108:99.

Sześć medali mistrzostw Europy zdobyli karatecy

Na podium juniorki

Sześć medali (złoty, srebrny i cztery brązowe) mistrzostw Europy w karate shotokan zdobyli w Kadyksie reprezentanci Polski. Do rywalizacji przystąpiło około 300 zawodniczek i zawodników z 23 krajów.

Na najwyższym stopniu podium stanęły juniorki w konkurencji kata drużynowej: Agnieszka Wolna (Zarzewie Prudnik), Agata Smetaniuk (AR AZS Wrocław) i Michalina Łoboda (Bushido Bydgoszcz).

Pecha miał Waldemar Nogalski (Wielkopolski Klub Karate), który został wyeliminowany już na początku turnieju. Medalista mistrzostw świata, Europy i Polski (zdobył w sumie 76 medali), przegrał w pierwszej walce z austriackim karateką, późniejszym zdobywcą złotego medalu.

Nogalskiemu nie powiodło się również z kolegami - Maurycym Wawrzyniakiem (Bojanowski Klub Karate) i Markiem Pawlaczykiem (Wielkopolski Klub Karate, także trener). W konkurencji drużynowej kata seniorów sklasyfikowani zostali na szóstej pozycji.

Sprintem

■ W przerwie niedzielnego meczu bokserskiej ekstraklasy zespołów warszawskiej i wrocławskiej Gwardii odbyła się pokazowa „walka płci" w kickboxingu. Spotkali się niej 19-letnia Patrycja Pochyłska i 20-letni Robert Grabowski.

Dwurundowego spotkania sędziowie wprawdzie nie punktowali, ale studentka warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego spisywała się znakomicie i toczyła wyrównany bój ze swoim rywalem.

■ Siatkarze Kuby, chociaż przegrali pierwszy mecz w imprezie z USA, prowadzą w klasyfikacji Pucharu Świata odbywającego się w Japonii. Na drugim miejscu, z taką samą liczbą punktów (15), znajduje się Rosja wyprzedzając Włochy, Hiszpanię i USA - wszystkie po 14 pkt.

■ 31-letni Rosjanin Achmed Kotiew obronił w Lubece tytuł zawodowego mistrza świata w boksie, w wadze półśredniej (wersja WBO) pokonując na punkty Daniela Santosa stosunkiem głosów 2:1.

■ Holender Louis Van Gaal jest najlepiej opłacanym szkoleniowcem piłkarskim na świecie, po odnowieniu kontraktu z FC Barcelona. Van Gaal przedłużył kontrakt z Barceloną o dwa sezony i będzie zarabiać 500 mln peset netto rocznie (3 mln euro), to jest więcej niż najlepiej opłacany zagraniczny piłkarz - Rivaldo. Brazylijczyk otrzymuje „tylko" 450 mln peset rocznie. 48-letni holenderski szkoleniowiec prowadzi zespół Barcelony od trzech sezonów.

■ Brytyjskie władze imigracyjne prowadzą dochodzenie w celu ustalenia, jaki zasięg ma posługiwanie się fałszywymi paszportami przez cudzoziemskich piłkarzy grających w drużynach angielskiej ekstraklasy.

Proceder dotyczy graczy z krajów spoza Unii Europejskiej, którzy chcą obejść ograniczenia dotyczące uzyskiwania prawa pracy w W. Brytanii. Inną formą oszustwa jest prokurowanie fałszywej europejskiej genealogii w celu uzyskiwania prawdziwego paszportu, do którego cudzoziemski gracz nie ma prawa.

Brytyjskie MSW potwierdziło, że Argentyńczyk Esteban Fuertes nie otrzymał zgody na wjazd do W. Brytanii, ponieważ urzędnicy imigracyjni nabrali podejrzeń do włoskiego paszportu, którym się posługiwał.

■ Bułgarscy ciężarowcy, w tym aktualny mistrz świata - Galabin Boewski (69 kg), weszli ze swoją narodową federacją w ostry konflikt na tle finansowym.

Spór dotyczy wysokości wynagrodzeń i premii, które zawodnicy uznali za zbyt niskie. Po zakończeniu mistrzostw świata w Atenach bułgarscy sztangiści zapowiedzieli zbojkotowanie zgrupowania treningowego przed igrzyskami olimpijskimi w Sydney.

Legendarny już trener bułgarskiej ekipy - Iwan Abadżijew zagroził dymisją, ale jednocześnie zwrócił się z prośbą o audiencję do prezydenta kraju, Petara Stojanowa, aby przedstawić mu problemy bułgarskiego sportu, pozbawionego - jego zdaniem - wystarczającej pomocy finansowej.

Internetowa aukcja sztuki

Około trzystu dzieł sztuki wystawiono na internetowej aukcji, zorganizowanej z inicjatywy francuskiej firmy Nart, a prowadzonej przez jej nowojorską filię Nart Inc., na stronie www.nart.com/auctions.

Wśród wystawionych na licytację przedmiotów, łącznie szacowanych na ponad milion dwieście tysięcy dolarów, są m.in. obrazy malarzy z XVI wieku, a także dzieła impresjonistów i abstrakcjonistów, w tym Pierre-Augusta Renoire'a, Pabla Picassa i Raoula Dufy'ego. Obrazy, rzeźby, meble i inne dzieła sztuki uczestniczące w aukcji zaprezentowano w piątek na wystawie w Paryżu. Wyniki licytacji zostaną ogłoszone szóstego grudnia.

Restauracja ruin świątyni Amona

Niemieccy archeolodzy zakończyli pierwszy etap prac przy restauracji ruin świątyni Amona znajdującej się w oazie Siwa, w pobliżu granicy Egiptu z Libią.

W świątyni tej, zbudowanej na wzgórzu Agurmi w VII wieku przed Chrystusem, m.in. Aleksander Wielki został koronowany na króla Egiptu. Następni monarchowie egipscy przed podjęciem każdej ważnej decyzji odwiedzali tę świątynię, aby poznać wyrocznie Amona. Później si władcy Egiptu stworzyli tam jeden z głównych ośrodków kultu w kraju. O dawnej świetności świątyni przypominają tylko zachowane części jej murów i arkad.

Atak szaleńca

Nagi mężczyzna wymachujący mieczem wtargnął w niedzielę na mszę w kościele Św. Andrzeja w południowym Londynie i zaatakował wiernych. Rannych zostało dziewięć osób.

Sześciu ludzi z ranami od miecza odwieziono do szpitala. Trzy inne osoby odniosły lżejsze obrażenia, gdy przerażony tłum usiłował opuścić świątynię w dzielnicy Thorton Heath. Mężczyznę, którego obezwładnili obecni na mszy wierni, zabrała policja. Nie wiadomo, jakie były motywy ataku.

Pierwszy Chińczyk w kosmosie

Już wkrótce w kosmos poleci pierwszy Chińczyk - twierdzi dyrektor Zhao Bing z Chińskiej Akademii Technologii Wyrzutni Pojazdów Kosmicznych.

Zhao Bing powiedział, że Chińczycy od tysięcy lat marzyli o podróżach w przestrzeń kosmiczną, a teraz te marzenia mogą spełnić się lada dzień. Akademia wniosła wielki wkład w budowę nowej generacji rakiety kosmicznej „Długi marsz" i kabiny „Shenzou" (Boski statek), która 20 listopada w ciągu 21 godzin 14 razy okrążyła Ziemię. Udany lot kabiny „Shenzou" sprawił, że Chiny stały się trzecim po Rosji i USA krajem dysponującym techniką budowy wyrzutni i pojazdów zdolnych do odbywania podróży z astronautami w kosmosie i powrotu na Ziemię. Zhao Bing zapewnił, że chińskie badania kosmosu mają wyłącznie pokojowe cele.

Niebezpieczne związki

Sąd w Strasburgu skazał na 18 lat więzienia dwie kobiety, które zamordowały męża jednej z nich, będącego zarazem kochankiem drugiej.

33-letnia Marie-France Villain i 24-letnia Delphine Ducourneau nawiązały romans homoseksualny. Thierry Villain nie chciał zgodzić się na rozstanie z żoną, proponując życie w trójkącie. Groził też Marie-France, że odbierze jej opiekę nad dziećmi.

Villain został zamordowany w 1997 roku. Śledztwo wykazało, że obie kobiety podały mu narkotyki i półprzytomnego wywiozły na odludny parking w Strasburgu. Tam, po krótkim namyśle, udusiły go za pomocą znalezionego w samochodzie kabla - każda ciągnęła za jeden koniec. Po dokonaniu zbrodni usiłowały upozorować napad. Próbowały też zrzucić winę na brata ofiary, Geralda, z którym obie miały romans. Miała to być zemsta za zarzucane mu przez Marie-France czyny nierządne na jej córkach.

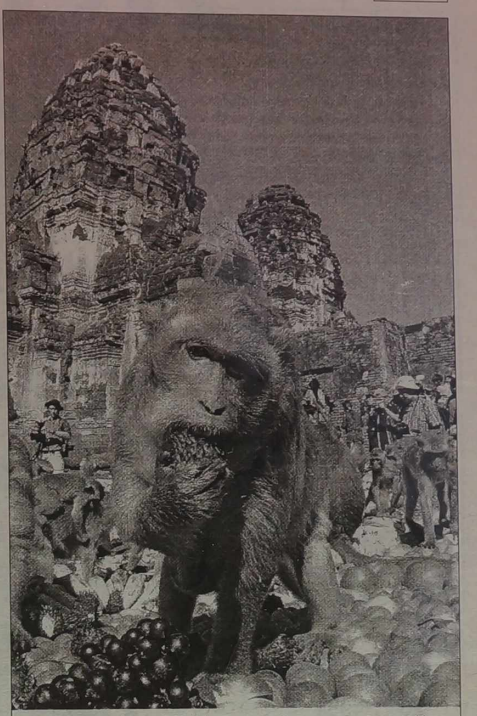

Małpki łapczywie zajadające soczyste owoce są żywą reklamą turystyki Tajlandii. Promocja odbywała się w trakcie corocznego festiwalu w Lopburi

Fot. EPA-ELTA

WTOREK 30 LISTOPADA

LRT

6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. "Teletubbies". 16.00 - Podróże. 16.50 - Wiadomości (ros.). 17.00 - Trembita. 17.20 - S. "Najsłynniejsze zamki Europy". 17.45 - Program publ. 18.25 - Szanujmy słowo. 18.30 - Milioner. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Bez pracy nie ma kołaczy. 19.25 - Telekatalog. 19.30 - Na arenie sportowej. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.45 - S. "Allo, allo". 22.10 - Znaki. 22.35 - Przestrzeń. 23.00 - Dziennik wieczorny.

LNK

6.00 - Poranne koło. 8.20 - Prosto i jasno. 8.30 - S. "Miłosne więzy". 9.15 - S. "Bez domu jest źle". 9.45 - S. "Oszustwo". 10.30 - Babie lato. 11.15 - Kuchnia pani Grażyny. 11.45 - ABC zdrowia. Łupież. Ból gardła. 12.10 - Nowa komunikacja. 12.35 - Notatki gospodyni. 12.45 - S. "Dżina moich marzeń". 13.10 - Klub krokodyli. 14.00 - S. "Kamila". 14.50 - S. "Nowe przygody Robina Hooda". 15.35 - S. "Rodzinka Adamsów". 16.00 - S. "Miłosne więzy". 16.45 - S. "Bez domu jest źle". 17.10 - S. "Oszustwo". 17.50 - Notatki gospodyni. 18.00 - Telegra. 18.10 - S. "Kamila". 19.00 - Wiadomości. 19.30 - Nurty. 20.20 - S. "Sąsiedzi". 20.50 - Prosto i jasno. 21.00 - Pretendent. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Telegra. 22.20 - Forma. 22.45 - Dramat krym. 23.30 - S. "Renegat".

BTV

6.00 - Spojrzenie. 6.20 - Krwawa fala. 6.30 - Pod innym kątem. 7.00 - S. "Wiercipięta". 7.45 - S. "Milady". 8.35 - S. „Cygańska miłość". 9.25 - Film fab. "Wojna i pokój". 9.50 - Krwawa fala. 11.00 - Pod innym kątem. 11.30 - Rozerowe show. 11.45 - S. "Na zdrowie". 12.10 - S. "Szczury wodne". 13.00 - Jabłko Adama. 13.30 - Jak się czujecie? 14.00 - Na jednym końcu haczyk. 14.30 - Pod innym kątem. 15.00 - Karuzela. 16.00 - S. "Wiercipięta". 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. "Milady". 17.55 - S. "Cygańska miłość". 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - Program V. Matulevičiaus. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.15 - S. "Komisarz Schimansky". 21.55 - Spojrzenie. 22.15 - S. "Niech krew się leje". 22.45 - S. "Na zdrowie". 23.15 - Krwawa fala. 23.25 - Rowerowe show. 23.35 - Program V. Matulevičiusa. 0.05 - 6.00 - DW.

3

6.20 - Teleshop. 6.55 - S. "Pełna chata". 7.15 - Film anim. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. "Rosalinda". 8.45 - S. "Moja kochana Izabella". 9.30 - S. "Uroczy i dzielni". 10.00 - Teleshop. 10.30 - Film dok. 11.20 - Bez kłopotu. 11.40 - Za rogiem. 12.05 - S. "Dziennik Bena". 12.30 - S. "Melrose Place". 13.15 - S. „Doktor Quinn". 14.00 - S. "Tequila i Boneti". 14.50 - Film anim. 15.15 - S. "Detektyw Magnum". 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. "Moja kochana Izabella". 17.50 - S. "Fernandes i Florencja". 17.40 - S. „Uroczy i dzielni". 18.05 - Metrozol. 18.10 - S. "Rosalinda". 19.00 - Wiadomości. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. "Jutrzejsza gazeta". 20.55 - Trzecie tysiąclecie. 21.00 - TV "Lietuvos rytas". 21.55 - Wiadomości. 22.05 - S. „Biały parkan". 23.00 - S. "Szpital polowy". 23.25 - Komedia "Cios".

TV Vilniaus regionas

8.00 - Z Wilna. 8.10 - Towary i usługi. 8.25 - Paluszki lizać. 9.00 - W oczekiwaniu Bożego Narodzenia. 9.10 - Kryminalne show. 10.05 - Film fab. "Krzyżak". 12.00 - Z Moskwy. 12.05 - Dzień po dniu. 14.00 - Z Moskwy. 14.05 - Teleshop. 14.20 - W oczekiwaniu świąt. 14.30 - S. "Po prostu Maria". 15.25 - Króliki kurs. 15.40 - Dziękuję za zakup. 16.00 - Towary i usługi. 16.10 - Rozmowy. 16.40 - Kanał muz. 17.15 - S. "Dyżurna apteka". 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Towary i usługi. 19.00 - Z Moskwy. 19.25 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.45 - SW show. 20.40 - Stolica. 21.00 - W oczekiwaniu świąt. 21.10 - Krótki kurs. 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - Cytat dnia. 22.20 - S. "Po prostu Maria". 23.15 - Kanał muz. 23.40 - Patrol drogowy. 23.50 - Film fab. "Koszmar w południe".

TTK

16.30 - Szkoła Tysiąclecia Litwy. 17.00 - S. "Gospodyni". 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Polemika. 18.20 - Zadzwoń i pozdrów. 18.55 - Świąteczne zniżki. **19.00 - Wiadomości (pol.).** 19.10 - S. "Gospodyni". 20.00 - Bądźmy zdrowi. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. "Wilk morski". 21.55 - Świąteczne zniżki. 22.00 - Recepty. 22.10 - Oferta. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Polemika. **22.40 - Wiadomości (pol.).** 22.50 - Turystyka.

OPT

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.50 - Wiadomości. 8.15, 16.00 - S. "Delikatna trucizna". 9.20 - Przyśpieszona pomoc. 9.45 - Jak to było. Tajemnicza epidemia w okolicach Rostowa. 10.20 - S. "Skała złotej róży". 10.50 - Biblioteka domowa. 13.25 - Razem. 14.20 - S. anim. 14.45 - Wszystko możliwe. 15.00 - Król wzgórza. 15.25 - Do lat 16 i więcej. 17.25 - Planeta LIK. 18.00 - Szukam ciebie. 18.50 - Fenomen Rasputina. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 21.00 - Wybory-99. 21.10 - Dramat "Moje miłe, łagodne zwierzę". 23.20 - Program W. Mołczanowa.

PTP

8.00, 16.00, 18.00, 20.00, 24.00 - Wiadomości. 8.20, 9.00 - Homeopatia i zdrowie. 8.30 - Arena - sport. 9.10 - S. "Cyganka". 10.00 - S. "Lato naszej tajemnicy". 15.30 - Filmy anim. 16.25 - Wieża. 16.55 - S. "Komisarz Rex". 18.35 - Okrągły stół. 19.00 - Ludzie chcą wiedzieć. 19.20 - Szczyt mody. 20.45 - Film fab. "Przestępcza więź". 22.55 - Oddział dyżurny. 23.15 - Program A.

TYPOLONIA

7.00 - Kawa czy herbata. 8.45 - Dziennik krajowy. 9.10 - Sporttelegram. 9.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 9.25 - Giełda. 9.30 - Wiadomości. 9.42 - Prognoza pogody. 9.45 - Pegaz tygodnia. 10.00 - „Klan" - serial prod. pol. 10.20 - Mój ślad. 10.30 - „Rodzina Leśniewskich" - serial prod. pol. 11.00 - „Godzina szczytu" - film fab. prod. pol. 12.20 - Filmy anim. dla dorosłych. 12.35 - Z miast i miasteczek. 12.50 - Telediski na życzenie. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Magazyn teatralny. 13.45 - „Klan" - serial prod. pol. 14.10 - Kościół Polskokatolicki pw. Św. Piotra i Pawła w Szczecinie. 14.30 - Sportowy tydzień. 15.20 - Galeria malarstwa polskiego. 15.30 - Magazyn Polonijny z Litwy. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Twarzą w twarz z Europą. 16.25 - Współcześni wojownicy. 16.45 - Mickiewiczowskie gawędy Barbary Wachowicz. 17.00 - Panorama. 17.10 - Polska - Świat 2000. 17.30 - Teleexpress Junior. 17.35 - Rower Błażeja. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Rodzina Leśniewskich" - serial prod. pol. 18.40 - Mój ślad. 18.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 19.10 - Zaproszenie. 19.30 - Tata, a Marcin powiedział. 19.40 - Gość Jedynki. 19.50 - „Klan" - serial prod. pol. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 20.58 - Sport. 21.00 - „Jan Serce" - serial prod. pol. 22.05 - Forum Polonijne. 23.00 - Salon lwowski. 23.15 - Wieści polonijne. 23.30 - Panorama. 23.50 - Sport-telegram. 24.00 - „Sztuka błądzenia" - film dok. 0.45 - Tani program o poezji. 1.00 - Monitor Wiadomości. 1.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 1.55 - „Klan" - serial prod. pol. 2.20 - „Przygody myszki" - serial anim. dla dzieci. 2.30 - Wiadomości. 2.55 - Sport. 2.59 - Prognoza pogody. 3.00 - „Jan Serce" - serial prod. pol. 4.05 - Forum Polonijne. 5.00 - Salon lwowski. 5.15 - Wieści polonijne. 5.30 - Panorama. 5.50 - Sport-telegram. 5.55 - Mój ślad. 6.00 - „Sztuka błądzenia" - film dok. 6.50 - Tani program o poezji.

POLSAT

7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - „Świat według Bundych" - ameryk. serial komed. 8.30 - Polityczne graffiti. 8.35 - „Godzilla" - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. 9.30 - „Tarzan" - ameryk. serial przygod. 10.00 - „Maggie Winters" (USA). 10.30 - „Paloma" (Meksyk). 11.30 - „Powrót Supermana" - ameryk. serial przygod. 12.30 - „Hercules" (USA). 13.30 - Idź na całość - show z nagrodami. 14.30 - „Świat według Kiepskich" - pol. serial komed. 15.00 - Oskar. 15.30 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 16.00 - „Batman" - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Informacje. 16.50 - „Po prostu miłość" (Brazylia). 17.50 - „Renegat" - ameryk. serial sensac. 18.40 - „F/X" - ameryk. serial sensac. 19.30 - Super Express TV. 19.45 - Informacje. 19.50 - Prognoza pogody. 20.05 - „Paloma" - meksyk. telenowela. 20.55 - Prognoza pogody. 21.00 - „Miodowe lata" - pol. serial komed. 21.40 - „Rycerz króla Artura" - fantasy romans USA. 23.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 0.05 - Telewizyjne biuro śledcze. 0.35 - Wyniki losowania Lotto. 0.40 - Informacje i biznes informacje. 0.55 - Prognoza pogody. 1.00 - Polityczne graffiti. 1.15 - Bumerang. 1.45 - Super Express TV. 2.00 - „Nikita" - ameryk. serial sensac. 2.55 - Muzyka na bis.

RTL 7

7.00 - Teledyski. 7.10 - „Perła" - telenowela. 7.55 - „Sunset Beach" - serial USA. 8.40 - „Katalina i Sebastian" - telenowela. 9.30 - Odjazdowe kreskówki. 10.00 - „Zagubiony w czasie" - serial fantast.-nauk. 10.50 - „Seaquest" - serial fantast.-nauk. 11.40 - „Zlecenie na morderstwo" - miniserial sensac. USA. 12.30 - „Sunset Beach" - serial USA. 13.15 - Teleshopping. 13.50 - „Trzy razy Zofia" - telenowela. 14.15 - „Perła" - telenowela. 15.00 - „Katalina i Sebastian" - telenowela. 15.50 - Odjazdowe kreskówki. 17.15 - „Zagubiony w czasie" - serial fantast.-nauk. 18.10 - „Seaquest" - serial fantast.-nauk. 19.00 - „Sunset Beach" - serial USA. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - Zoom - magazyn sensacji. 20.30 - „Trzy razy Zofia" - telenowela. 21.00 - „Opiekunka w potrzasku" - thriller niem. 22.45 - Piękny i Bestia - talk-show. 23.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 0.05 - Sexplozja - magazyn tylko dla dorosłych. 0.20 - „Igranie z ogniem" - franc. film erot. 2.15 - „Opiekunka w potrzasku" - thriller niem. 3.50 - Zoom - magazyn sensacji. 4.15 - Sexplozja - magazyn tylko dla dorosłych. 4.30 - „Igranie z ogniem" - franc. film erot. 6.15 - Teleshopping. 6.45 - Teledyski.

ZSA "STIMEKSA"
Kuzbaski węgiel najwyższej jakości
290 Lt/t.
Tania dostawa.
Ul. Titnagio 78, Vilnius.
Tel. 60 19 83, 64 34 07
(Zam. 330)

Przelotne deszcze

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, lokalnie nieduże opady.

Wiatr południowo-zachodni, zachodni, porywisty - 7-12 m/sek. Temperatura w dzień 2-7 stopni ciepła.

W Wilnie przelotne opady. Temperatura w nocy 2-4, w dzień 3-5 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady, przeważnie deszcze. Temperatura w nocy i w dzień 1-6 stopni ciepła.

Wyniki losowania z dnia
27 11 1999
Nr 1262

KENO LOTO

01 02 04 05 08 11 24 27 32 35
36 38 40 41 42 43 45 48 52 53

Wyniki losowania z dnia
27 11 1999
Nr 330

03 06 07 19 27 29 + 18
6 liczb - 239749 Lt, 5+1 -11064 Lt, 5 -295 Lt,
4+1 -27 Lt, 4 -14 Lt, 3+1 -5 Lt, 3 -3 Lt, 2+1 -2 Lt.

Wyniki losowania z dnia
28 11 1999
Nr 190

TELE LOTO

54 59 64 48 71 60 07 11 62 05 75 70 55 20 15 52 33 36
09 12 14 38 06 02 28 41 10 42 21 63 22 73 72 30 04 51
(cztery kąty)
34 58 47 (linia), 08 37 24 (przekątne),
56 61 31 23 32 39 18 26 45 (cała tabela).
Wygrane:
cztery kąty - 3 Lt, linia -8 Lt,
przekątne -36 Lt, cała tabela - 70191 Lt

Nagrody dodatkowe:
Samochód - los 0002676,
zaproszenia na grę Tysiąclecia - losy 03*1816

KURIER WILEŃSKI

TRWA PRENUMERATA na 2000 rok

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	6 mies.	12 mies.
19 Lt	114 Lt	228 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 Lt	96 Lt	192 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	6 mies.	12 mies.
3,90 Lt	23,40 Lt	46,80 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9; "Elephas", Olandų 3; w szkołach

1 mies.	6 mies.	12 mies.
13 Lt	78 Lt	156 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 USD	96 USD	192 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas,
Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris,
b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

Kalendarium

* Wtorek (30.XI) jest 334 dniem 1999 r. Do 2000 roku pozostało 31 dni.

* Znak Zodiaku - Strzelec.

* Imieniny: Andrzeja. Justyny, Maury.

* Wschód Słońca - 8.16, zachód - 15.59. Długość dnia 7 godz. 43 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra - 00 godz. 20 min.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 30 listopada 1999 r.
Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	*Lt/za jedn. walut.*
Dolar USD	4,0000
UE euro	4,0512
Dolar australijski	2,5440
100 tys. rubli białoruskich	0,7843
Korona czeska	0,1123
Korona duńska	0,5448
Funt brytyjski	6,4116
Korona estońska	0,2590
100 jenów japońskich	3,8790
Dolar kanadyjski	2,7224
Łat łotewski	6,7946
Złoty polski	0,9445
Korona norweska	0,4998
Rubel rosyjski	0,1510
Korona szwedzka	0,4726
Frank szwajcarski	2,5305
100 tys. lir tureckich	0,7772
Griwna ukraińska	0,7782
100 forintów węgierskich	1,5963
10 tys. rumuńskich lei	2,2290

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

DROBNE

Firma Awdiejenkowa zaprasza na kursy jazdy (kat. B) w Wilnie przy ul. Basanavičiaus 28.

W Landwarowie kursy w języku rosyjskim.

Vilnius, tel. 40-35-55.

(Zam. 418)

Zdjęcia weselne, slajdy, reprodukcje. Inne usługi fotograficzne.

Tel. 571-510. *(Zam. 387)*

Kobieta (45 lat) poszukuje pracy sprzątaczki, gospodyni domowej lub kucharki (smacznie gotuje).

Vilnius, tel. 70-87-76.

Sprzedajemy jakościową szalówkę do wnętrz. Cena - 14-18 Lt za 1 m².

Zujunai, tel. 31-94-26.

(Zam. 424)

Naprawiamy lodówki w Wilnie i rejonach.

Vilnius, tel. 72-15-40.

(Zam. 238)

UAB „MAKSTA"
instaluje urządzenia gazowe w samochodach.
Vilnius, tel./faks 40-39-25.

(Zam. 411)

P.J."G.KAMINSKO"
WYKONUJEMY
GRANITOWE POMNIKI NAGROBNE ZE ZNIŻKĄ
Najlepszą reklamą jest dobra opinia!
Adres: Laisvės pr. 1 (obok policji drogowej), tel. 44 49 13 (po godz. 19), tel.kom. 8-287-30 843
(Zam.307)

Bezpłatnie dobieramy soczewki kontaktowe.
Soczewki - zniżka do 40%
Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji.
Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty, wszechstronne badanie oka.
ZSA "Figaro", Vilnius, Antakalnio 59, gab.154, tel. (8-22) 34 61 37
(Zam.325)

Naprawiamy miękkie meble w domu klienta (wymiana sprężyn, miękkich obić, gobeliny).

Vilnius, tel. 46-82-53, 8(289) 74-358. *(Zam. 417)*

Przedsiębiorstwo „Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-21-79, 46-71-78, 8-299-90213. *(Zam. 11)*

Mężczyzna (40 lat), mający ciężarowy mikrobus, poszukuje pracy kierowcy.

Tel. 48-07-74, 8-287-95-686.

Drogo skupujemy złom metali kolorowych.

Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz. 9.00 do godz. 17.00 w dniach pracy), 8-298-41-237 (wieczorem w dni wolne).

Kupię siano - 1 tonę.

Vilnius, tel. 34-03-02, 34-04-11 (w dniach pracy od godz. 8.00 do godz. 16.00).

(Zam. 421)

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.

Tel. 8-288-49266.

(Zam. 38)

Kursy kierowców wszystkich kategorii
ZSA "Senasis Fajetonas"
B -dla amatorów
BC, C, D, E -dla zawodowców
Literatura metodyczna, klasa komputerowa, tor samochodowy - nieodpłatnie.
Nauka w językach litewskim i rosyjskim.
Naujoji Vilnia, A. Kojelavičiaus 188, tel./faks 67 71 14, 67 76 05 (od godz. 9 do 19).
(Obok dworca kolejowego)
(Zam.353)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.5ci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora**: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), **sekretarz redakcji** Andrzej Małkianis, **zastępca sekretarza**: Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: **polityka** - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), **gospodarka** - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **stolica** - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04), **kultura, „Vilniana"** - Halina Jotkiałło (tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **fotoreporter** - Marian Paluszkiewicz (tel. 42-78-63), **komercyjny** - Dariusz Guszcza (tel. 42-78-90), **reklama** - (tel. 42-69-63), **kolportaż** - Lucja Stankevičiutė - (tel. 42-69-63), **rejon solecznicki** - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Raczyńska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor **Julitta TRYK**

„Kurier Wileński" przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.